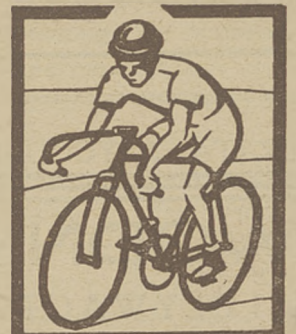
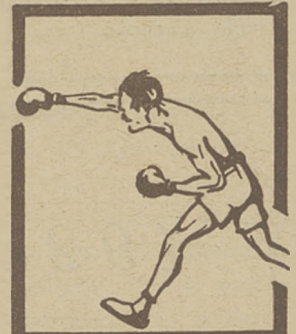


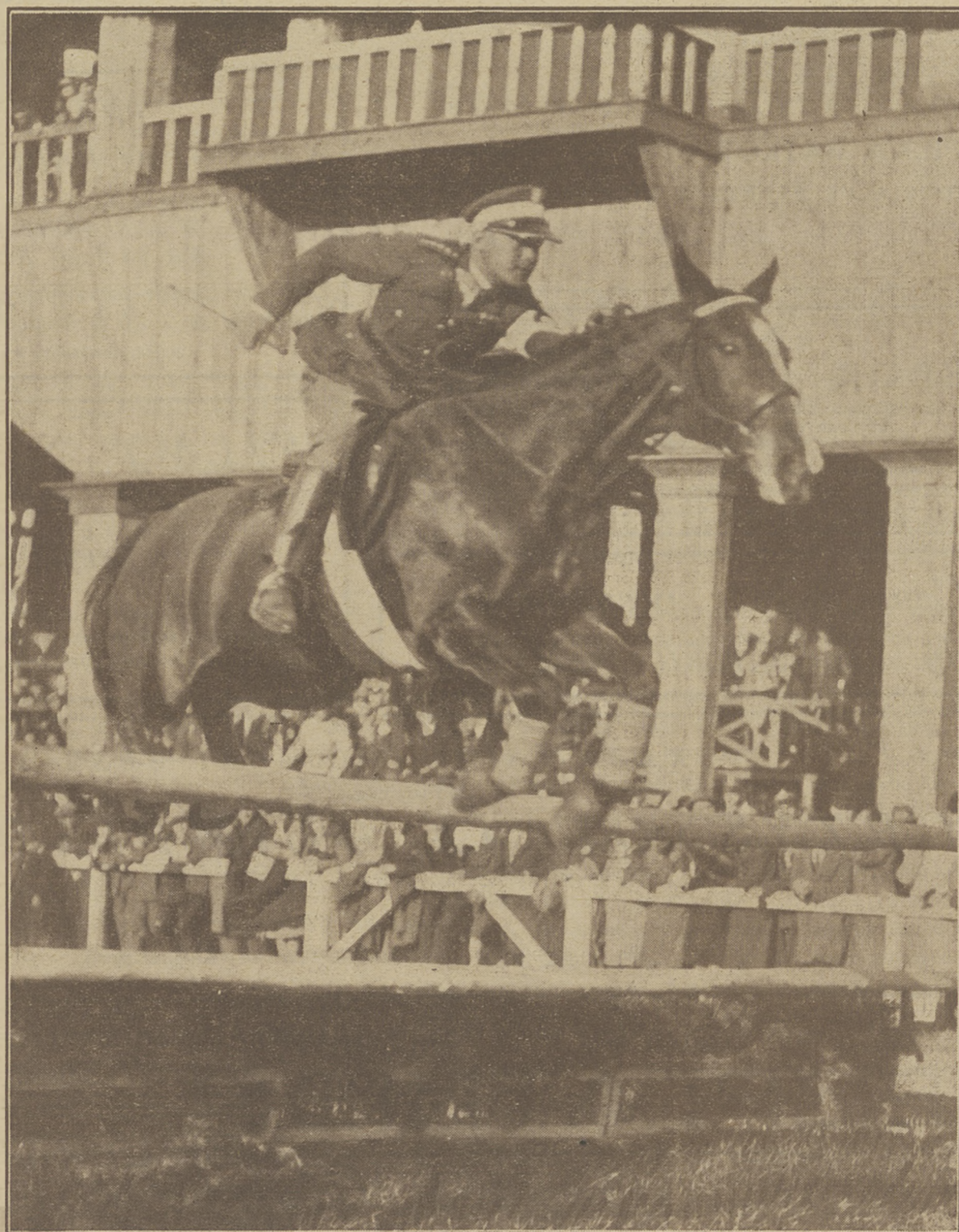
STADJON

ILUSTROWANY TYGODNIK SPORTOWY



F

C



Rtm. ANTONIEWICZ

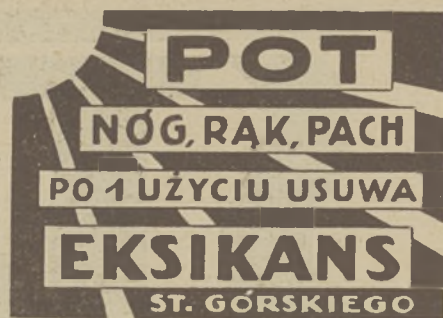
który bronił barw polskich na międzynarodowych konkursach w Warszawie

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI



PRYSZCZE LISZAJE I PIEGI usuwa znakomity KREM VENUS
ZĘBY konserwuje proszkami AGATOL i MENTOLIN
RĘCE UDELIKATNIA KREM LANOLINOWY
CERĘ ZNAKOMICIE UDELIKATNIA MATUJE ANITRA.
I POD PUDER KREM

Laboratorium **ST. GÓRSKI** Warszawa



SPORTOWCY

CZYTAJCIE!

„STUMETRÓWKĘ”

napisaną przez znanych lekkoatlet.: Kpt. DOBROWOLSKIEGO i A. SZENAJCHA
traktującą o treningu biegów krótkich.

Poleca się

Klubom, Ośrodkom Wych. Fiz., Szkołom
Skład główny w Redakcji „STADJONU”
Warszawa — Galeria Luksemburga.

Cena zł. 1, z przesyłką 1.20. — Wysłać się po wpłaceniu na P. K. O. Nr 7498.

... Do nabycia we wszystkich Księgarniach. ...

ŁODZIE WIOŚLARSKIE

WYŚCIGOWE

PÓŁWYŚCIGOWE

TURYSTYCZNE

ŻAGŁÓWKI

STOCZNIA ŁODZI

„NAVICULA” WARSZAWA
Karolkowa 26, tel. 303-05

JUŻ WYSZEDŁ Z DRUKU

I TOM PRZEPISÓW

POLSKIEGO ZWIĄZKU GIER SPORTOWYCH

PIŁKA SIATKOWA I KOSZYKOWA

OFICJALNE PRAWIDŁA GIER W POLSCE

ŻADAĆ WSZĘDZIE!

ROCZNIKI

„SPORTU WODNEGO”

DWUTYGODNIKA ILUSTROWANEGO, POŚWIĘCONEGO SPRAWOM
WIOŚLARSTWA, ŻEGLARSTWA I PŁYWACTWA
za lata 1925, 1926, 1927

W płóciennnej oprawie tłoczony złołem po Zł. 20.— za rocznik.
WARSZAWA — GALERJA LUXEMBURGA — UL. SENATORSKA 29.
Okazowy egz. pisma wysłać się po wpłaceniu Zł. 1.— na P. K. O. Nr 6013

*Czas opłacić prenumeratę
do końca roku bieżącego*

TRADYCYJNE
X BIEGI KOLARSKIE STADJONU

odbędą się 30 b. m. o godz. 10-ej
W JABŁONNIE LEGJONOWEJ
NA 25 i 50 KILOMETRÓW.

Zapisy przyjmuje administracja „Stadjonu” (Galerja Lu-
xemburga) po 1 Zł. do biegu 25 klm. i po Zł. 2 na 50 klm.

Zbiórka zawodników o godz. 9 w Jabłonie.

FILMY SPORTOWE

LEKKA ATLETYKA

WIOŚLARSTWO

ŻEGLARSTWO

SPORT w WOJSKU i t. d.

Wypożycza Administracja Stadjonu. Dla Szkół i Komitetów
... Wychowania Fizycznego specjalne warunki. ...

UKAZAŁ SIĘ SPECJALNY ZESZYT

POŚWIĘCONY

IGRZYSKOM IX OLIMPIADY 1928

ZIMOWYM, WIOSENNYM I LETNIM

Cena egz. Zł. 2

Do nabycia w Administracji i w Księgarniach

BEZPŁATNIE

PÓLROCZNA PRENUMERATA 2-TYGODNIKA

„SPORT WODNY”

POŚWIĘCONEGO SPRAWOM WIOŚLARSTWA, ŻEGLARSTWA i PŁYWACTWA

PRENUMERATORZY „STADJONU”, PRAGNĄCY ZAABONOWAĆ „SPORT WODNY” OD 1 LIPCA R. B. PO
WPŁACENIU ZŁ. 10.— NA KONTO P.K.O. 60-13, OTRZYMAJĄ GRATIS EGZEMPLARZE OD POCZĄTKU R. B.



Start stumetrówki na meczu Polska — Czechosłowacja.
Od lewej: Hofman (3), Szenajch (1), Vykoupil (zdyskwalifikowany), Sikorski (2).

SPOKOJNIE LECZ PEWNIENAPRZÓD

ENTUZJAZM jest rzeczą, która umie tworzyć cuda. Młodzieńczy zapał każe często podejmować się przedsięwzięć, na jakie nas napozór nie stać... i doprowadzać je do pomyślnego końca. Entuzjazm jest ojcem śmiałych pomysłów, niezastąpionym bodźcem, skłaniającym do wspaniałych wysiłków, do prześcignięcia samego siebie. Jest warunkiem nieodzownym każdego wielkiego czynu.

Ale umie być i wychowawcą przesady, powodem zatraty poczucia rzeczywistości, przyczyną bolesnych rozczarowań... i pośrednio upadku ducha, zniechęcenia, pesymizmu.

Zimny, wyrachowany krytycyzm, czysto rozumowe, bez domieszki składnika sentymentu, traktowanie rzeczy, skłonność do zastrzeżeń, powątpiewań, porównań, skłonność do gaszenia optymizmu zimnym kubłem faktów do krępowania skrzydeł bujnej wyobraźni — jeśli i jest nieraz w skutkach fatalnym, odejmując wiarę w siebie, ograniczając ambicje, obniżając poziom celów — jest nieraz również i koniecznym, uchroniając od pomyłek, zrodzonych przez nierealne, niezgodne ze stanem faktycznym przedstawianie sytuacji.

Tak tedy i w tem wypadku dążyć winniśmy do zachowania równowagi, do trzymania się „złotego środka“. Ani za wiele temperamentu, pod wpływem nieuniknionych zawodów przechodzącego w pesymistyczną apatię, ani za wiele krytycyzmu, niszczącego w zarodku optymizm i zapał.

Pod wpływem sukcesów, uzyskanych przez sport nasz ostatnio, w Amsterdamie i na szosach całej Polski, daliśmy się unieść fali entuzjazmu, prostą drogą prowadzącą do przesady. Za wiele krzyczano, za wiele trąbiono, za wiele wznoszono okrzyków wiwatowych...

Rezultatem nieuniknionym była reakcja — niemniej zdecydowane głosy krytyki, twierdzącej słusznie, że triumfów żadnych nie było, a tylko jakie takie, skromne powodzenie,

nie uprawniające bynajmniej do czynienia zbyt wielkiego hałasu.

Jak przesadnym było zachłystywanie się radosne optymizmów, tak przesadnym było i ostudzanie, gdzie posunięto się tak daleko, iż twierdzono że to wszystkie domniemane sukcesy były właściwie kompromitującą „klapą na całego“ i mogą być powodem jedynie ronienia łez nad niesłychanym ubóstwem naszego sportu, nad skandalicznie niskim jego poziomem.

Opinia szerokich warstw społeczeństwa, w takich warunkach, jest zupełnie zdezorientowaną. Czy ma wierzyć tym, którzy ekstatyzują się nad świetnymi wynikami, czy tym, którzy lamentują z powodu upokorzących niepowodzeń?

Taki stan rzeczy może tylko ujemnie wpłynąć na dalszy rozwój naszego sportu, na stosunek doń tych, czyje poparcie i czyja pomoc jest niezbędna. Każda przesada się mści.

Jest zupełnie nieracjonalnym triumfowanie bez dostatecznych powodów, ale nieuznawanie istotnych zdobyczy, istotnych postępów niemniej jest krzywdzącym dla tych, którzy sumiennie i gorliwie pracowali.

Nasz sport nie może rywalizować jeszcze ani z amerykańskim, ani z niemieckim, ani z wielu jeszcze innymi, lecz nie stoi już bynajmniej tak nisko i czyni istotnie szybkie i znaczne postępy. Dowodem chociaż by ten ostatni mecz lekkoatletyczny z Czechosłowacją, gdzie wszyscy pewni byli porażki i gdzie dzielni nasi sportowcy zwyciężyli... jednym skromnym punktem. Wynik tego właśnie meczu, wygranego z takim trudem, jest charakterystycznym. Dowodzi, że nikogo jeszcze nie przygniatały swą świetnością, nie miażdżymy swą doskonałością, lecz dowodzi również, iż idziemy spokojnie, ale pewnie naprzód, i że już nadszedł czas, kiedy przeciwników, którzy niedawno jeszcze nas prawie nie brali w rachubę, umiemy zwyciężyć; przewagę jednego maleńkiego tylko punktu, narazie, ale jednak zwyciężyć.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KONNE

Dzień II-gi.

W dn. 17.IX. na ćwiczebnym placu 1 DAK. odbyła się I część Konkursu ujeżdżania, włączonego do programu przez T-wo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych po raz pierwszy i jeszcze nigdy u nas w tej postaci nie urządzanego.

Była to próba ujeżdżania konia wyłącznie według własnej naszej polskiej metody, która jest wymagająca, ale jednocześnie w najwyższym stopniu uzgodnioną z wymaganiami, stawianymi przez życie praktyczne.

I część polegała na wykonaniu szeregu, zawczasu przewidzianych ruchów na czworoboku. II-ga na skokach — posuśniętwa, — III-cia zaś na przebyciu 8 przeszkód, wysokości ok 120 mtr. w tempie 440 mtr. na minutę.

I-szą nagrodę zdobył rtm. Trenkwalld na „Lwim Pazurze”, (tym samym, na którym jeździł w składzie naszego olimpijskiego zespołu w Hilversum'ie i Amsterdamie), mając 11 i pół p. karnych osiągnął wynik przy zastosowaniu ostrem sędziowaniu, świetny; 2) rtm. Antoniewicz na „Banzaju” — 11 8 p.; 3) por. Najner na „Ładzie” — 14 1 p.; 4) rtm. Królkiewicz na „Markizie” — 14 2/3 p.; 5) rtm. Lewicki na „Mizze” — 15 1/2 p.; 6) por. Sitek na Murnie” — 19 2/3 p.; 7) por. Biliński na „Faworytce” — 23 p. k.; 8) nadkomisarz Szopa na „Fancie” — 23 1/2 p. k.

Koni startowało 21.

Podkreślić należy udział w tej poważnej próbie jeźdźca cywilnego, p. Krzeczunowicza. Pan Krzeczunowicz nie zakończył całego konkursu, ale sam fakt, że był do niego przygotowanym i rozpoczął go, jest zjawiskiem rzadkiem i godnym największego uznania.

Dzień III-ci.

W dn. 18 b. m. po zakończeniu konkursu ujeżdżania, o godz. 12 rozpoczął się konkurs międzynarodowy o Nagrodę Tow. Międz. i Kraj. Zawod. Konnych w Polsce.

Przeszkód było 18; wysok. ok. 1.30 mtr. i szerokości ok. 4.50 mtr.; dystans ok. 900 mtr.; tempo 425 mtr. na min.; norma 2'10".

Trasa kręta i przy dość ostrej normie czasu nadała konkursowi bardzo ciężki i trudny charakter. Jak jeździec tak i koń musieli dać z siebie wielki wysiłek.

Zapisanych koni było 5. Przez 4 godziny trwania konkursu na środkowym maszcie unosiła się chorągiew własna, na znak, że najlepszy wynik (4 p. k.) mają jeźdźcy tej narodowości.

Ostatnim wyjechał w szranki rtm. Antoniewicz na „Banzaju”. Zakończył on swój parcours tylko z 2 p. k. i choć w ostatniej chwili, ale polska flaga zajęła na maszcie szczytne I-sze miejsce, 2-gą nagrodę zdobył Włoch rtm. Bettoni na swym niezwykłym w tegorocznych włoskich konkursach „Alladino” z 3 1/2 p. k., 3-cią Włoch rtm. Lequio na olimpijskim „Trebecco” z 4 p. k., 4-tą znów, rtm. Bettoni na „Scioatello” 5 i 6-tą rtm. Antoniewicz na „Readglet'cie” i por. Nerlich-Dąbski na „Nero”, 7-mą por. Zgorzelski na „Ładnej”, 8-mą por. Starnawski na „Hannibalu” i por. Rojcewicz na „The Hoop”.

Wstęgi otrzymali: Francuz por. Clavé na „Laitue”, Włoch rtm. Formigli na „Suello”, por. Rojcewicz na „Black Boy”, Czech por. Popler na „Daghestan”, Włoch, ppłk. Forquet na „Capinera”, Francuz, por. Gudín de Vallerin na „Saxifrage” i rtm. Królkiewicz na „Dreami”.

Włosi już drugi dzień z rzędu odnoszą świetne zwycięstwa, czynem stwierdzając przed polską publicznością swą extra-klasę jeździecką.

Dzień zakończono konkursem międzynarodowym parami, „Łazieniek”.

Każda para składała się z amazonki i jeźdźca.

Przeszkód było 13, wysok. ok. 1.10 mtr. i szerokości ok. 3 mtr.; tempo 325 mtr. na min.

Jak na konkurs parami parcours był zawily i trudny, ale nasze dzielne amazonki nie dały się zbić z trapu, doskonale zwalczając wszelkie trudności.

Nagrody zdobyli: 1) P. Z. Chodkiewiczówna („Prosiak”) i por. Rojcewicz („The Hoop”), 2) P-ni Dembińska („Bohun”) i por. Komarnicki („Mistrz”), 3) Pani Jurgielewiczowa („Figaro”) i rtm. Małochleb („Opis”).

Wstęgi otrzymali: Pani „Błociszewska („Ład”) i por. Najner („Mości Pan”), Pani Sulewska

(„Kawaler”) i ppor. Danielczyk („Nawias”), Pani Kucińska („Hardy”) i por. Hoszowski („Majdan”).

Dzień IV-ty.

W dn. 20 b. m. odbył się konkurs międzynarodowy handicap o nagrodę honorową Ministerstwa Rolnictwa im. Fryderyka Jurjewicza i nagrodę pieniężną 4000 zł. Dystans ok. 1000 mtr., tempo 440 mtr. na minutę, norma 2 m. 26 s., przeszkód 18, wysok. ok. 1.30 mtr., szerok. ok. 4.50 mtr.

Zgłoszonych koni było 75.

Większość przeszkód, choć według przepisanej wysokości, jednak stosunkowo łatwych do skakania.

Wyznaczone tempa 440 mtr. na minutę, utrudniało zadanie jeźdźców i przejść bez błędów całą trasę, było dalece niełatwym.

Pierwszym przeszedł „czysto” Włochi koń „Igea” pod ppłk. Forquet. Dopiero przed samym zakończeniem konkursu znalazł się drugi taki koń. Był nim „Banzaj” pod rtm. Antonie-



Rtm. Bettoni (Włochy) — zwycięzca w konkursie międzynarodowym Armji Polskiej.

wiczem. Ciężkie to było dla niego zadanie, gdyż miał on aż czwarty handicap.

Po rozgrywce na tym samym parcours'ie, ale w tempie 455 mtr. na minutę pierwszą nagrodę zdobył ppłk. Forquet, a drugą rtm. Antoniewicz. Dalsze nagrody zostały podzielone: por. Zgorzelski („Ładna”), Włoch, rtm. Formigli („Suello”), Francuz, rtm. Corbau („Vermouth”), Włoch, rtm. Lequio („Grumo”), a następnie Francja, rtm. de Foullonge („Salamandra”), Włoch, rtm. Bettoni („Alladino”), mjr. Dobrzański („Anda”), por. Sałęga („Nella”) i por. Fojcewicz („The Hoop”), wstęgi otrzymali: Włoch, ppłk. Forquet („Capinera”), Węgier, rtm. Kanya de Kanya („Gyöngyör”), Czech, por. Kowalewski („Doktor”), i por. Zarzycki („Orzeł II”).

Konkurs o 5 nagród honorowych im. Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich i o nagrodę pieniężną 2000 zł. odbył się na tej samej trasie, z tą różnicą, że pozostawiono tylko 14 przeszkód, znacznie ułatwionych zmniejszeniem, wysokości do ok. 1.20 mtr. i szerokości do ok. 3.50 mtr.

Dla koni nie „międzynarodowej” klasy, które tu uczestniczyły, pomimo że konkurs był międzynarodowy, parcours łatwym nie był.

Udział brać mogli tylko jeźdźcy cywilni, wśród których większość naturalnie stanowią panie.

Bez błędu przeszedł tylko jeden kon „Prosiak” pod panną Zofją Chodkiewiczówną i otrzymał I-szą nagrodę, II P-ni Dembińska („Bohun”), III P-ni Błociszewska („Jacek”), IV L. Kozłowski („Most”), V I. hr. Dąbski („Debet”), a dalej I. Ciechowski („Emór”) i panna Bronisława Juchniewiczówna („Mandaryn”). Wstęgi otrzymali: Węgierka, p-na Eber Malika („Abrand”), I. hr. Dąbski („Łuszer”) i p-anna Juchniewiczówna wdnie na Jataganie i Odalisce.

Dzień ten był zakończony wielce ciekawym

i emocjonującym konkursem o nagrodę honorową Prezesa T-wo Janusza ks. Radziwiłła i o nagrodę pieniężną 3000 zł., przeznaczone za potęgę skoku. Zapisanych koni było 72, z których wzięło udział zaledwie połowę.

Dystans ok. 580 mtr., tempo 300 mtr. na minutę, norma 1'56”; przeszkód 8, wysokości ok. 1.50 mtr. i ok. 5 mtr. szerok.

Specjalny ten rodzaj konkursu, nie jest, jak to niektórzy myślą, dążeniem do stawiania nowych rekordów wysokości skoku. Chodzi tu o wydzielenie konia, mogącego zdobyć się na wielki wysiłek, potrzebny do pokonania kilku przeszkód dużej wysokości i rozpiętości. Umiejętność jeźdźca jest tu niezbędna, ale klasa konia odgrywa dominującą rolę.

Pierwszym przeszedł parcours bez błędu por. Gzowski na „Mylordzie”.

Za jego przykładem poszło jeszcze 8 jeźdźców.

Pierwsza rozgrywka nie wyjaśniła lokat zwycięzców, bo znów bez błędów przeszło 5 koni.

W drugiej rozgrywce, w której wysokość przeszkód doprowadzono do 1.70 mtr., najlepiej stanęli dwaj Francuzi: por. Clavé na „Le Trouvere” i por. Gudín de Valerin na „Pair II” mając po 4 p. k.

Nie chcąc walczyć o pierwszeństwo między sobą, bo i tak chorągiew francuska powiewałaby na maszcie zwycięskim rozlosowali kolejność nagród. Szczęśliwszym okazał się por. Clavé, wobec czego lokaty ustosunkowały się następująco: 1) Francja, por. Clavé (Le Trouvere), 2) Francja por. Gudín de Valerin („Pair II”), 3 i 4) por. Clavé („Laitne”) i rtm. Lewicki („Miro”), 5) rtm. Lewicki („Olaf”), 6) Czech, por. Kowalewski („Eviva”), 7) por. Gzowski („Mylord”), 8) por. Rojcewicz („The Hoop”). Wstęgi otrzymali: Włoch, rtm. Firmigli („Suello”), Francuz, rtm. de Foullonge („Valangerwille”), Czech, por. Bycek („Dower”), Czech, por. Popler („Daghestan”) i por. Sałęga („Oberek”).

Ten konkurs był pokazową lekcją dla polskich widzów, nie bywających na zagranicznych zawodach międzynarodowych, z jakim wysokim gatunkiem koni muszą nasi jeźdźcy konkurować, posiadając swych, bardzo średniej klasy, skocz-ków.

Dzień V-ty.

W dn. 22 b. m. na początek dnia wypadł pokaz konia myśliwskiego „Hunter Show”, na który wyznaczono 4 nagrody honorowe Szefa Departamentu Kawalerji.

Oceniono tu jeźdźca i konia, jako całość, zewnętrzny wygład, ryzsztunek, chody i skoki konia pod względem stylu. Poraz drugi konie przebędą ten sam pokaz dn. 25-go, poczem Jury ostatecznie ustali lokaty dla uczestników.

O godz. 12-iej rozpoczęto jeden z najciekawszych konkursów międzynarodowych o Nagrodę Armji Polskiej im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. 1 i 2 nagrody honorowe były oliarowane przez Pierwszego Marszałka Polski, 3-cia przez Gen. Dyw. K. O. P. Minikiewicz.

Pieniężne nagrody wynosiły 8.000 zł.

Handicap, który polegał na zmniejszeniu normy czasu. Przy tempie zasadniczym 400 mtr. na min. i dystansie ok. 930 mtr., norma czasu wynosiła 2'30".

Zastosowany w tym konkursie parcours zawierał 21 przeszkód, wysok. ok. 1.30 mtr. i szerokości ok. 4.50 mtr.

Norma czasu dla koni, miasących I-szy handicap, była 2'25", II-gi handicap — 2'20", III-ci 2'15", IV-ty — 2'10", V-ty 2'05".

Jest to nowy typ handicapowania, znajdujący się w stadium doświadczalnym. W Warszawie była to pierwsza próba i pod względem wyrównania szans koni zupełnie udana, gdyż wśród nagromadzonych, zgrupowały się konie handicapowane i niehandicapowane dość równomiernie, jak to widać z niżej podanego wyniku.

Zapisanych było 100 koni.

Przez dłuższy czas na maszcie zwycięzców powiewała flaga francuska, podniesiona po parcours'ie rtm. Carbon, jednak Włoch, rtm. Bettoni zamienił ją na swoją flagę narodową, do której została dołączona flaga polska, zawdzięczając doskonałej jeździe por. Zgorzelskiego. Na następnym koniu rtm. Bettoni robi jeszcze lepszy parcours i flaga włoska pozostaje na szczycie masztu, aż do końca.

Wynik konkursu: I Włoch rtm. Bettoni na „Scioatolo” (2 handicap).

Zgodnie z życzeniem jeźdźców, zamiast rozgrywki, druga i trzecia nagrody zostały wylosowane. I tu szczęście miał Włoch, rtm. Bettoni, zajmując drugie miejsce na znakomitym „Alladino” (1 handicap), 3) por. Zgorzelski na „Lezginie” (bez handicap'u), 4) por. Zgorzelski na „Ładnej” (1 hand.), 5) Francuz, rtm. Carbon na „Moise” (bez hand.), 6) por. Rojewicz na „Black Boy” (bez hand.), potem Włoch, rtm. Lequio na „Trebecco” (bez hand.) i rtm. Lewicki na „Karnym” (bez hand.), a dalej rtm. Lewicki na „Olafie” (1 hand.) i Włoch, rtm. Formigli na „Suello” (bez hand.).

Otrzymał wstęgi: Włoch, rtm. Bettoni — „Lesina” (b. h.), Włoch, rtm. Lequio — „Gueldo” (b. h.), rtm. Antoniewicz — „Banzaj” (5 hand.), por. Zarzycki — „Orzeł” (b. h.) i por. Sałęga — „Nella” (b. h.).

Zakończeniem dnia był konkurs „Młodego Pokolenia” o nagrodę im. Dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego. 8 przeszk. ok. 080 mtr. wysok. i ok. 2 mtr. szerok.

Jeszcze mało młodocianych mamy sportmanów, ale na początek, 8 koni nie był to tak zły zapis. Młodzi, bo w wieku od 14 do 18 lat, okazali się nie mniej zacięci niż nasi dorośli i znać było w nich już trochę szkoly i wprawy w prowadzeniu koni. Szczególnie dobre wrażenie swym przygotowaniem sprawiła panna Sikorska.

Ładne nagrody honorowe były podzielone w następujący sposób: 1) panna Z. Sikorska („Medjum”), 2) E. Groniowski („Sultan”), 3) Z. Sikorska („Mój Mały”), 4) Z. Duszyński („Eros”). Wstęgi: E. Groniowski, J. Telatycki.

Dzień VI-ty.

Dzień 23 b. m. był kulminacyjnym punktem sezonu, bo poświęcono go rozegraniu wędrownego „Puhara Narodów”, ofiarowanego przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W zeszłym roku zdobyli go Polacy.

Wobec dotychczasowych świetnych sukcesów Włochów, liczone na nich, jako na kandydatów do zwycięstwa. Z drugiej zaś strony, ludzie w tajemniczeni i wiedzący, że parcours będzie ustawiony na stosunkowo prostych liniach, rokowali największe powodzenie Francuzom, nie lekceważąc wcale Czechosłowaków, którzy posiadają kilku wybitnych koni.

Zrozumiały, ale wcale nie sportowy, patriotyzm chciał widzieć puhar wyłancznie i z całą pewnością w rękach polskich jeźdźców.

Padający przez kilkanaście godzin przed rozpoczęciem konkursu drobny, uparty jesienny deszcz, rozmozczył tor łazienkowski.

Skakać było można, ale możliwość nieprzewidywanych wypadków, niezależnych ani od konia ani od umiejętności jeźdźców, ogromnie urosła. Wszelkie przepowiednie i przypuszczenia traciły wartość.

Hazard i zaciekanie publiczności jednak zupełnie na tem nie ucierpiały, bo nie bacząc na deszcz i błoto wódzów przybyło nie mniej niż w ładny dzień słoneczny, — trybuny i łozę były pełne.

Każda z narodowości miała prawo wystawić zespół czterokonny. Każdy zaś koń musiał przebyć parcours dwa razy i dopiero ogólna suma punktów wszystkich trzech koni, za wyjątkiem najgorszego, czwartego określała zwycięską narodowość.

Czechosłowacy zapisali 4 konie, Włosi — 4, Finlandzycy — 3, Francuzi — 4 konie, z których dwa posiadał rtm. Carbon.

Było to wbrew prawidłom tego konkursu, bo każdy jeździec zespołu ma prawo brać udział tylko na jednym koniu. Zrobiono ten wyjątek, za zgodą wszystkich szefów zespołów cudzoziemskich, gdyż wyznaczony do francuskiego zespołu rtm. de Foulongue, wczoraj przy upadku na przeszkodzie przynęcony został koniem i złamał lewy obojczyk. Sympatyczny jeździec jest obecnie przykuty do łóżka w szpitalu Ujazdowskim, i konia dostać będzie mógł jeszcze nie prędko.

Do polskiego zespołu zostali wyznaczeni: rtm. Antoniewicz („Banzaj”), por. Rojewicz („Black Boy”), por. Zgorzelski („Ładana”) i por. Gzowski („Mylord”).

Dystans konkursu, przy 14 przeszkodach, wysokości ok. 1.40 mtr. i szerok. ok. 8 mtr., wynosił ok. 710 mtr.; tempo pierwszego nawrotu 400 mtr. na min., — norma 1'50”; tempo drugiego nawrotu 440 mtr. na min., — norma 1'40”.

Niesprzyjające warunki ogromnie utrudniały zadanie jeźdźców i koni. Z tej przyczyny ilość karnych punktów i różnice między wynikami, poszczególnych narodowości były bardzo znaczne.

Nie obeszło się bez wielu upadków, prawda,



Czech por. Bycek na przeszkodzie.

nie pociągających za sobą poważnych skutków, ale liczniejszych niż zwykle to bywa

Punktacja w obydwóch nawrotach i ostateczna suma przedstawiają się następująco:

- 1) Polska — $31\frac{1}{2} + 27 = 58\frac{1}{2}$;
- 2) Francja — $34 + 69 = 103$;
- 3) Czechosłowacja — $72\frac{1}{2} + 51\frac{1}{2} = 124$.
- 4) Włochy — $51 + 97\frac{1}{2} = 148\frac{1}{2}$.

W pierwszym nawrocie konkursu jeden z jeźdźców finlandzcyk został zdyskwalifikowany, więc zespół ten w ogólnej klasyfikacji w rachubę nie wchodził.

Indywidualnie najlepsze wyniki wykazał por. Gzowski na „Mylordzie” mając w obu nawrotach sumę 15 p. k.

Dla wręczenia puharu polskim jeźdźcom i rozdania pamiątkowych medali 3 zespołom Pan Prezydent Rzeczypospolitej zapowiedział swą obecność w Łazienkach na Wtorek, dn. 25-go b. m. o godz. 15 min. 30.

Dzień VII-my.

Konkurs krajowy potęgi skoku o nagrodę Ministra Spraw Zagranicznych i nagrodę pieniężną 3000 zł. ze względu na warunki atmosferyczne został przełożony z niedzieli 23-go na poniedziałek 24-go.

Do startu stanęło 15 koni. Właśnie ta niewielka liczba uczestników jest zjawiskiem pocieszającym.

Nie jest to wcale paradoksem.

Konkursy potęgi skoku są przeznaczone dla koni o specjalnej zdolności pokonywania niewielkiej ilości przeszkód, ale wymagającym ogromnego wysiłku. Takich koni zawsze znajdujemy nieznaczny odsetek. Widać że ogół jeźdźców to rozumiał i zapisując swe konie do potęgi skoku dobrze rozważał, co można od swego wierzchowca zarządać.

Przeszkód ustawiono 6. Zaczynając od wysokości 1.25 mtr. i stopniowo powiększając ich wymiany ostatnią zaznaczono wysokością 1.50 mtr., a więc nadano próbie charakter progresywnej potęgi skoku. Tempo było 300 mtr. na minutę z normą czasu 55 s. przy dystansie ok. 275 mtr.

Po drugiej rozgrywce przez przeszkodę wysokości 1.70 mtr. zdobył 1-szą nagrodę por. Najnert („Kajtuś”), 2) rtm. Skupiński („Platowiec” 3 — 5), por. Dąbrowski („Marynata”), ppłk. S. G. Pragłowski („Łuszer”), por. Biliński („Faworytka”). Wstęgi otrzymali: rtm. Waniak („Jak ta lala”), I. hr. Dąbski („Debet”) i por. Strzałkowski („Łań”).

— El.

TO I OWO

Zawody sportowe w Pruszkowie dały nast. wyniki: pięciobój — Zw. Strzelecki (859 p.) przed Sokołem (818 p.), strzelanie zesp. 30 m. — Zw. Strzelecki (229 p.) przed HKS (209 p.), Strzelanie 50 m. — Falkowicz przed Szymborskim, Strzelanie pań 15 m. — Morawska. Strzelanie z łuku — Szulc, a dla pań — Angelówna.

YMCA zdobyła, jak wiadomo puhar olimpijski ze działalność w kierunku krzewienia wychowania fizycznego i sportu. Na terenie Polski, a w szczególności Warszawy, jej zasługi są wyjąt-

kowo duże, gdyż cały szereg dyscyplin sportowych, przez nią był wprowadzony i jej zawdzięcza swój dalszy rozwój. W roku obecnym tak jak i zawsze, sale gimnastyczne przy ulicy Miodowej 23, będą wrzaly życiem niezwykłym: boks, zapasnictwo, gimnastyka, treningi zwolenników siatkówki i koszykówki zapełnią wszystkie wieczory. Na kursa te zapisywać się mogą wszyscy, bez różnicy przynależności klubowej. Taka już jest zasada YMCA — by możliwie dużo wszystkim dawać i możliwie mało wymagać. Dla tej właśnie przyczyny jest ona wszędzie tak ceniona i szanowana, dlatego posiada taki aurytet moralny, dlatego się tak pięknie rozwija. Przedsięwzięciem tej tak pożytecznej instytucji należy życzyć jaknajlepszego powodzenia.

Mistrzostwo Polski w koszykówce rozegrane zostaną od 19 — 21 października w Łodzi.

W Nakle na święcie p. w. Warsz. 10 klm. wygrał zespół Sokoła, pięciobój — Radzikowski, strzelanie — Sokół (Nakło), 4×100 mtr. — Sokół 54.8, 100 m. — Romanowski 13.9, 400 m. — Kistowski 64.6, 1500 m. — Kubera 4.59, w dal — Siewkowski 567, w wyż — Kubera 140, tyczka — Fertykowski 2.40, dysk — Wiśniewski 28.24, oszczep — Sromała 42.19, kula — Wiśniewski 9.34, bieg kolarski 20 klm. — Dworzyński 34:38.

W Gostyninie wybudowany został staraniem Powiatowego Komitetu w. f. i p. w. Stadjon Sportowy.

Na początkach października wyjeżdża ekspedycja bokserów polskich, składająca się z następujących pięciarzy: Górny, Pyka, Kupka, Gawlik i Wieczorek. Mają oni w czasie swje podróży odwiedzić: Malmoe, Goeteborg, Oslo, Hamburg i Kolonje. Organizacją podróży zajmuje się b. trener lekkoatletyczny p. Norling.

Otwarcie stadionu KS Orzeł nastąpi dopiero 7 października.

W Wilnie obradował pierwszy zjazd komendantów powiatowych i okręgowych stowarzyszeń młodzieży polskiej związku wileńskiego. Przybyło kilkudziesięciu komendantów z terenu 16 powiatów, jako przedstawiciel PUFW i PW przyjechał z Warszawy w imieniu ppłk. S. G. Ulricha kpt. Żelazny. W dn. 23 b. m. po nabożeństwie odbyło się w sali Śniadeckich Uniwersytetu Stefana Batorego uroczyste otwarcie zjazdu. Na otwarcie przybyli ks. arcybiskup Jabłrzykowski, p. wojewoda Raczkiewicz, d-ca okręgu korpusu gen. Litwinowicz, który witając zjazd, podniósł znaczenie przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, polegającego na przygotowaniu całego narodu i całego społeczeństwa do obrony państwa. W imieniu dyrektora Państwowego Urzędu PW i WF, witał zjazd kpt. Żelazny, poczem nastąpiły fachowe referaty.

REKORD BRAMEK

- 23 bramki: Łańko.
- 19 bramki: Gintel, Reyman I.
- 17 bramki: Kuchar.
- 16 bramki: Steuerman.
- 14 bramki: Nastula, Kozok.
- 13 bramki: Przybysz.
- 12 bramki: Nawrot, Balcer.
- 11 bramki: Cieszyński, Bac, Görlitz, Staliński.
- 10 bramki: Ciszewski, Geisler, Reyman III.
- 9 bramki: Ałaszewski I, Garbień, Jung.
- 8 bramki: Luxenburg II, Król, Gumowski, Obrębski, Ozulak, Korngold.
- 7 bramki: Emchowicz, Sawka, Moskal, Maurer, Tupalski, Marchewka, Aldek.
- 6 bramki: Machinek, Ditmer, Rochowicz, Kułowski, Wypijewski, Węglowski, Jozske, Frost.
- 5 bramki: Stolarski, Suchocki, Krupa, Sobota, Chmielowski, Krumholz, Adamek, Kałuża.
- 4 bramki: Cyll, Grünberg, Hermann, Buchwald, Spruss, Szerfke, Kałuża (z Ruchu), Stolenerk.
- 3 bramki: Chruściński, Thomas, Stogowski, Kulawiak, Katzy, Radojewski, Ałaszewski II, Cug, Krygier, Spoida, Śledź, Koch, Wójcik, Rata, Rusinek, A. Kubik.
- 2 bramki: Prass, Hofmann, Chojnacki, Mahler, Zimowski, Jańczyk, Olejniczak, Skrynkowicz, Kniota, Szabakiewicz, Michalski, Przedziecki, Cichecki, Hasselbusch, Sperling, Kotlarczyk, Durka.
- 1 bramka: Trzmiela, Stonecki, Cieszyński II, Wietrzyk, Radomski, Główniak, Amirowicz, Seichter, Frankus, Zwierz II, Kahan, Redler, Fleischer, Witkowski, Pościech, Loth IV, Zaborowski, Ulrich, Szenajch, Jelski, Karasiak, Rutkowski, Mysiak, Szczepaniak, Kosiński, Winnicki, Hoch, Szemura, Redlich, Göllitz II, Wronka, Debik, Zimmer, Deutchmann, Hyla, Makowski, Hanke, Kowalski, Nowosielski, Bibrych, Peterek.

PSEUDOSPORTY



Triumfatorka samochodowego raidu kobiecego — p. Regulska.

Londyn, we wrześniu.

Niema na świecie kraju, w którym by się doszło do takich absurdów sportowych, jak w Anglii. Ludzie ci, skądinąd wysoko dzierżący sztandar amatorstwa, potrafią sprzedać dobrego piłkarza za grubszą sumę, często nawet nie pytając go o zdanie — pieniąż gra tu pierwsze skrzypce. Niemal na każdym rodzaju sportu wykwiła wrzód totalizatora. Zakłady — typowe urozmaicenie czasu dla niesportsmana — uniezależniły się od czystego sportu, hazard zdobył sobie prawo egzystencji przytłacza wyścigi konne, piłkę nożną, cricket, walkę psów, kogutów (zabronioną policyjnie a jednak kulturowaną z namietnością pokryjomu) i wreszcie psie wyścigi, o których będzie mowa obszerniej. Zjawisko to, mam wrażenie, jest skutkiem wielkiego skupienia ludzi, srogiej walki o byt, wynalazczości w wyszukiwaniu łatwych sposobów zarobku — nieroby przecież też z czegoś żyć muszą. Zresztą w charakterze rasy anglosaskiej leży skłonność do poparcia swego zdania pewnym ryzykiem, w danym wypadku finansowym.

Rozmaitość w wyborze sportu dla danego osobnika rzeczywiście jest zadziwiająca. Każde usposobienie, wiek każdy, płeć, uzdolnienie fizyczne znajdzie swój odpowiednik sportowy. Na czele sportów demokratycznych stoi

piłka nożna — to sport przeważnie robotniczy; na czele sportów, że tak powiem, arystokratycznych — białe sporty (tennis i cricket). Najpodatniejszym buljonem dla mikrobu hazardu są wyścigi psie „greyhounds races”.

O ile w wyścigach konnych chodzi o kulturę rasy zwierzęcia rycerskiego, zawsze odgrywającego niepoślednią rolę w życiu człowieka, zresztą zwierzęcia utylitalnego, pociągowego — o tyle w wyścigach psich bezwzględnie chodzi o zajęcie lukratywne dla całej rzeszy zainteresowanych i z tego żyjących osobników. Żyją z tego świetnie prosperując liczne spółki akcyjne (w samym Londynie jest ich z pięć), żyją z tego rozmaitego rodzaju specjaliści, trenerzy, odżywiacze, starterzy, obsługa stadjonów (co za stadjony!) wreszcie bookmacherzy (ci najlepiej).

Dla całej tej zgrai darmozjadów, na niekorzyść biednego, branego na kawał widza, budują się wspaniałe stadjony, drukują specjalne pisma, hoduje się rasę greyhound'a. Jedno jedyne takie boisko, przeniesione do Warszawy zaspokoiliby wymagania nawet najwybredniejszego promotora sportu — (trybuny kryte na 6.000 do 10.000 widzów w Wembley). Najwidoczniej przysłowiowe interesa „pod psem” zupełnie co innego tu oznaczają, niż w Polsce. Wszystko to jest objawem powojennym, w ostatnim dziesięcioleciu za pomocą sztucznego krzyżowania do-

szło się do admiirowanej obecnie rasy psa wyścigowego. Piękna w linii sylwetka, jakby stworzona do huraganowego pędu, o charcim pokroju psa — greyhound'a wywołuje pewnego rodzaju rozczulenie. Człowiek, zwierzę o subtelniejszej i więcej skomplikowanej strukturze wyzyskuje instynkt łowiecki drugiego zwierzęcia, stojącego na niższym szczeblu rozwoju, dla swoich specjalnych nieszczytnych celów. Dobre figlarne oczy cienkoskórego, nerwowego zwierzęcia naiwnie i pieszczotliwie patrzą na tłumy gawiedzi, zawczasu przeczuwając gonitwę.

Już na pół godziny przed rozpoczęciem pierwszego biegu (zazwyczaj o 8) wszystkie lepsze miejsca zajmowane są przez amatorów totka, ciekawych znikoma ilość. Pięknie utrzymane boisko, rześcicie oświetlone w czasie biegów, mile uspakaja zmęczone za dnia oko zielenią murawy. Wrzaskliwe megafony wiernie odtwarzają płyty gramofonowe, najczęściej się słyszy specyficzne ragtimy — miejscowa odmiana charlestonowych foxtrott'ów. Do tego przyłącza się zgłęb roznamietnionych graczy i rozpaczliwe wykrzykniki bookmacherów, zachwalających suwanych przez siebie faworytów — podobno kakafonia ta jest najodpowiedniejszym tłem dla zaognienia hazardowego pędu motłochu. Zapewne dyrekcja Spółki Akcyjnej nie pominęła ani jednego szczegółu, ani jednego wybiegu dla podniecenia widzów do ryzyka.

Koło ósmej jest już pełno, co parę kroków w dwa rzędy dokoła bieżni rozstawieni bookmacherzy coraz głośniejszą zachęcają swoje ofiary do ulżenia kieszeni. Jacyś potajemni gracze, czy spiskowcy porozumiewają się poprzez boisko skomplikowanymi, im tylko znanymi, znakami mimicznymi — chodzi tu pewno o wysokość stawek, o wybór faworyta i t. d. Wreszcie na pięć minut przed terminem biegu wyprowadzają na smyczach, w kagańcach psy! Wszystkie rozognione twarze zwracają się ku temu na pozór nic nieznaczącemu pochodowi (od 3 do 6 psów). Błyszczące oczy wpijają się w kamienne twarze trenerów, prowadzących psy, w ruchy psów, wyszukują najskrytszych oznak dobrej kondycji faworytów i t. d. Różne są dobre i złe objawy nastroju psa: pies, wyrwywający się — podobno od razu wyzywa zwiększenie zakładów, pies, który przez roztertgnięcie zapomniął załatwić w domu formalności poobiednich — już źle usposabia graczy dla siebie... no i tysiące innych nieznanych mi jeszcze prognostyków. Pochód pompatycznie obchodzi raz dokoła (400 — 500 yardów) i z chwilą zamknięcia psów do startowych klatek — rusza zająć! Śmiech pusty ogarnia widza nowicjusza na widok tego obrapanego, już brudnego promotora tych turniejów — zająca! Leci to biedactwo na kółku elektrycznym raz wkoło toru i przechodząc nad klatkami otwiera je, wypuszczając jak z procy żadne pędu zwierzęta. Czas trwania biegu jest tak krótki (od 30 — 34 sekund) że nie podobna się nasycić widokiem pędu wiatronogich stworze. Różnice w czasie i przestrzeni są minimalne, rzadko przekraczające dziesiątą sekundę i parę metrów, jednak decyzje sędziów nigdy nie bywają oprotestowywane, pomimo zaangażowanych w grze imponujących sum.

Ciekawiła mnie kwestja, czy bez tego erzata — szaraka ruszyłyby psy do biegu? Okazuje się że nie, dopiero specyficzny poszum biegnącego zająca wprawia je w trans wyścigowy, gdyby zaś otwarto wprost klatki — psy zaczęłyby swe psie figle płatać, ani myśląc o biegu.

W czasie biegu trwa złowieszczą cisza, wszystkie światła za wyłączeniem toru są pogaszone, słychać tylko stłumione okrzyki radości i westchnienie — od ogólnego natężenia wielotysięcznego tłumu zda się drga otaczający eter! Po skończonym biegu reakcja po ekscytującej półminutowej ciszy — pobudza wszystkie czynniki do wzmożonego gwałtu. Znow megafony, znow wrzaski — niezły hałasik! I tak sześć albo siedem razy — do dziesiątej. Potem przeładowane busy, tramwaje, pociągi, undergroundy i auta rozwożą zemocjonowanych ludzi do domu. Jedni ściskają przepelnione wygraną kieszenie, inni, splukani, zarzekają się raz na zawsze uczęszczania na podobne widowiska (tych ostatnich daleko więcej) i wszystko to w imię pseudosportów. Jest jeszcze taki sam drugi sport — „dirt track races” — ale o tem potem.

Podobno towarzystwa wyścigów psich posłały swych emisariuszy dla zbadania gruntu w Polsce, aby tam zapuścić swe zgubne macki — czy to prawda? Wuha.



Widok stadjonu w Jaroslawiu.

P O M O R Z E — P O Z N A Ń

W spotkaniu pań wygrał Poznań 56 na 36 pkt. w spotkaniu panów zwyciężyło Pomorze 83 na 80 pkt.

Przed dwoma tygodniami odbyły się na boisku Szkoły Oficerskiej w Bydgoszczy międzyokręgowe zawody lekkoatletyczne pań i panów.

Zawody powyższe wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród sportowców oraz sympatyków sportu, co też uwidoczniło się liczną obecnością publiczności.

Podczas zawodów ustanowiono kilka nowych rekordów okręgu pomorskiego jak i poznańskiego. W każdej konkurencji stawało do zawodów po dwóch zawodników (czek) z każdego okręgu i po jednej sztafecie. Punktacja liczyła się 4, 3, 2 i 1, sztafety 8 i 4 punkty. Wyniki techniczne były następujące:

Panie:

Bieg 60 mtr.

1. Kasprzakówna (Pozn.) 8,5 sek. 2. Szymańska (Pozn.), 3. Baumgartówna (Pom.), 4. Żółkiewiczówna (Pom.).

Skok w zwyż.

1. Frydrychówna (Pozn.) 1,37 m. 2. Francówna (Pozn.) 1,325 m; rekord pom. pobity o 6,51 cm; 3. Bykółówna (Pom.) 1,275 m. 4. Zamońska (Pom.) 1,25 m.

Rzut dyskiem.

1. Krótkówna (Pozn.) 29,77 m; 2. Lanżanka (Pozn.) 29,01 m; 3. Donajówna (Pom.) 28,43 m; (rekord pomorski pobity o 4,39 m.). 4. Ewówna (Pom.) 23,96 m.

Bieg 100 mtr.

1. Kasprzakówna (Pozn.) 14,2 sek.; 2. Krótkówna (Pozn.); 3. Baumgartówna (Pom.); 4. Tykwińska (Pom.).

Bieg rozstawni 4×100 mtr.

1. Poznań 55,2 sek. (rekord pozn.). 2. Pomorze.

Pchnięcie kulą.

1. Dojanówna (Pom.) 8,45 mtr. 2. Kasprzakówna (Pozn.) 8,35 m. 3. Ewówna (Pom.) 8,13 m. 4. Czajkówna (Pozn.) 7,82 m.

Skok w dal.

1. Szymańska (Pozn.) 4,495 m; 2. Frydrychówna (Pozn.) 4,40 m; 3. Żółkiewiczówna (Pom.) 4,28 m. 4. Ewówna (Pom.) 4,27 m.

Bieg 800 mtr.

1. Tomkowiakówna (Pom.) 2:57,2 sek. (rekord pom. poprawiony o 3,2 sek.); 2. Woźniewska (Pom.); 3. Prymowiczówna (Pozn.); 4. Czajkówna (Pozn.).

Rzut oszczepem.

1. Lanżanka (Pozn.) 29,71 m; 2. Musielewska (Pozn.) 27,32 m; 3. Ewówna (Pom.) 27,26 m; (rekord pomorski); 4. Donajówna (Pom.) 24,64 m.

W reprezentacji pań Pomorza nie brała udziału Gędziorowska z powodu wyjazdu na zawody międzypaństwowe Polska — Austria. Poza to nie było dobrej oszczepniczki Korzeniowskiej.

Panowie:

Bieg 100 mtr.

1. Biniakowski (Pom.) 11,3 sek.; 2. Dzwonkowski (Pom.); 3. Pernak (Pozn.); 4. Wojtkowiak (Pozn.).

Bieg 1500 mtr.

1. Szwarc (Pozn.) 4:27,7 sek.; 2. Dondolewski (Pom.) — o 2 mtr. 3. Jakubowski (Pozn.); 4. Krajniewski (Pom.).

Pchnięcie kulą.

1. Heljasz (Pozn. Mistrz Polski) 12,33 m; 2. Urbaniak (Pozn.) 11,71 m. 3. Majtkowski R. (Pom.) 10,88 m; 4. Tilgner (Pom.) 10,36 m.

Skok w zwyż.

1. Majtkowski St. (Pom.) 1,68 m. 2. Urbaniak (Pozn.) 1,68 m. 3. Dzwonkowski (Pom.) 1,63 m. 4. Piechocki (Pozn.) 1,63 m.

Bieg 200 mtr.

1. Biniakowski (Pom.) 23,7 sek.; 2. Piechocki (Pozn.) 24,2 sek.; 3. Pernak (Pozn.); 4. Stanik (Pom.).

Bieg 110 m. przez płotki.

1. Dzwonkowski (Pom.) 17,8 sek. (rek. pom. wyrównany); 2. Urbaniak (Pozn.) 19 sek.; 3. Majtkowski R. (Pom.) 20 sek.; 4. Ciaszczyk (Pozn.) 22 sek.

Rzut dyskiem.

1. Heljasz (Pozn.) 39,87 m; 2. Urbaniak (Pozn.) 39,72 m; 3. Tilgner (Pom.) 37,31 m. (rekord pom. pobity o przeszło 2 m.); 4. Majtkowski R. (Pom.) 34,48 m.

Skok w dal.

1. Dzwonkowski (Pom.) 6,16 m; 2. Pernak (Pozn.) 6,13 m; 3. Góralewski (Pom.) 5,83 m; 4. Pawlak (Pozn.) 5,71 m.

Bieg 5000 mtr.

1. Żesko (Pozn.) 17:30 sek.; 2. Orczykowski (Pom.); 3. Szulerecki (Pom.); 4. Nogaj (Pozn.) nie dobiegł do mety.

Rzut oszczepem.

1. Urbaniak (Pozn.) 50,57 m; 2. Mikrut Wł. (Pom.) 49,07 m; 3. Pernak (Pozn.) 46,32 m; 4. Mikrut A. (Pom.) 42,76 m.

Bieg rozstawni 4×100 mtr.

1. Pomorze 46 sek (rek. pomorski pobity o 1,8 sek.); 2. Poznań — o 1 mtr.

Bieg 400 mtr.

1. Biniakowski (Pom.) 53,8; 2. Piechocki (Pozn.); 3. Ardjan (Pom.); 4. Poszwa (Pozn.).

Rzut młotem.

1. Heljasz (Pozn.) 29,53 m. (rekord okr. pozn.); 2. Urbaniak (Pozn.) 28,37 m; 3. Więckowski (Pom.) 27,11 m. (nowy rekord pom.); 4. Majtkowski R. (Pom.) 24,06.

Sztafeta olimpijska.

1. Pomorze 3:42,6 sek. (rek. pom. popraw.); 2. Poznań.

Bieg 800 mtr.

1. Jakubowski (Pozn.) 2:12,9 sek.; 2. Pawlak (Pozn.); 3. Kruszona (Pom.); 4. Krajniewski (Pom.).

Skok o tyczce.

1. Majtkowski St. (Pom.) 3,20 m; 2. Urbaniak (Pozn.) 3,10 m; 3. Majtkowski R. (Pom.) 2,80 m; 4. Ciaszczyk (Pozn.) 2,70 m.
Organizacja bardzo dobra.



Czołowi kolarze Amatorskiego K. S.: Pobudejski (kierownik sekcji), Stefański, Wisznicki, Głowacki i Krawczyk.

MOTOCYKLOWE MISTRZOSTWO

Motocyklowe mistrzostwa Polski na szosie odbyły się w dniu 9 b. m. pod Grudziądzem na przestrzeni Białachowo — Welcz Mokre.

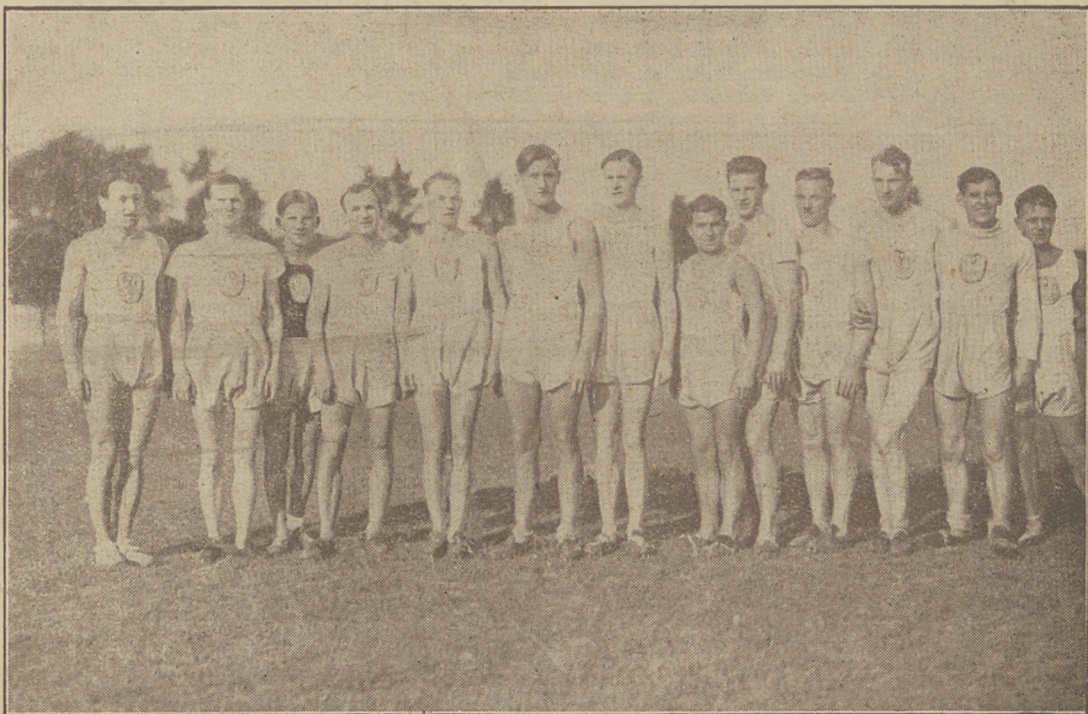
W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: kat. 175 cm. — Wargin, Poznań na DRW, z kompresorem, kat. 350, 500 i 1000 cm. Poschadel, Grudziądz. Nagrodę płk. Ulrycha zdobył Mandel, Poznań, za najlepsze okrążenie toru w czasie 5:07, co wynosi około 119 klm. na godzinę średniej szybkości. Nagrodę wędrowną Automobilklubu Polski zdobył Wargin. Nagrodę Monopolu Spirytusowego za jazdą na mieszance spirytusowej zdobył Steck, motocykl BMW. Nagrodę Przeglądu Samochodowego i Motocyklowego zdobył Jabrzemski — WTC, za najtańszy i najlepiej kwalifikowany motocykl Automoto.

Podczas trwania tychże zawodów, zostały osiągnięte następujące rekordy motocyklowe na szosie:

Kategoria 175 cm. 50 klm. — 38:58; 100 klm. — 1:17:35; 200 klm. — 2:36:35. Wszystkie rekordy postawił Wargin (Poznań). Ten sam zawodnik uzyskał szybkość w kategorii 175 cm. na godzinę: 77 klm., w dwie godziny 153,2 klm., w trzy godziny 222,17 klm.

Kategoria 350 cm.: 50 klm. — 37:23; 100 klm. — 1:15:30; 200 klm. — 2:31:27. W biegu godzinnym 79,65 klm., dwu godz. 157,46, 3 godz. 237,56 klm. Wszystkie powyższe rekordy postawił Poschadel (Grudziądz).

Kategoria 500 cm.: 50 klm. — 28:10 rekord Budy (Bydgoszcz), 100 klm., 1:6:30, 200 klm. 2:17:25, rekordy p. Steck. Szybkość: 1 godz. — 91,33 klm. rekord Budy, 2 godz. — 176,53 klm. 3 godz. — 245,20 klm., rekordy Steck. Kategoria 1000 cm. 50 klm. — 34:15.



Grupa lekkoatletów poznańskich.

BOJE PIŁKARSKIE

WARSZAWA.

Legja — Cracovia 3:2 (1:2).

Obie drużyny wystąpiły w rezerwowych składach. Legja bez Nawrota i Szallera, Cracovia w składzie: Falczyk I, Zastawniak I, Zastawniak II, Mysiak, Chruściński, Seichter, Kubiński, Malczyk II, Kałuża, Wójcik i Rusinek.

Z powodu deszczu, gra obfitowała w liczne kiksy i upadki. Pomimo to gracze niezłe panowali nad piłką i gra była zajmująca. Cracovia nie jest już tą dawną drużyną talentów, nie jest już tym wzorem dla innych drużyn, posiada jednak nieprzeciętnych piłkarzy i gra jej stoi na wysokim poziomie. Mimo dość silnego składu otwarte przed nią stały możliwości wygranej i uległa Legji dopiero po zaciętej walce. Z wielu graczy młodych, którzy ostatnio grali w napadzie Cracovii (Mysiak, Rusinek, Malczyk II, Wójcik), żaden nie umie strzelać, i to jest tragedją Cracovii. Gracze ci poza tym dobrzy technicznie i pracowici pod tym względem nie potrafią zastąpić starej gwardji. Kałuża ciągle niezastąpiony jako kierownik ataku niema nikogo, kto by z jego idealnych podań ukuł kapitał w postaci bramek. Poza tym wszyscy napastnicy Cracovii są zupełnie przeciętnymi biegaczami.

Legja rozegrała się dopiero po przerwie. Początkowo b. niepewnie grał Martyna, po przerwie był bodaj najlepszym na boisku. Również Wypijewski czuł się niepewnie na pozycji prawego łącznika, po przerwie na skrzydle grał o klasę lepiej. Łańko dopiero po strzeleniu gola rozruszał się i poprowadził atak niegorzej od Kałuży. Berent jest talentem, szybki, pracowity jednak narazie bez strzału. Nowakowski i Ziemiań nie zawiedli ani na chwilę, ten ostatni starał się pozbierać fair. Prześdzieckiemu wystarczyło sił tylko do przerwy, po przerwie mało go było znać na boisku. Akimow grał bez błędów.

Początkowo przewagę ma Legja. Trzy świetne sytuacje podbramkowe pozostają niewykorzystane i Cracovia przychodzi do głosu. Kałuża atakuje lewą stronę, gdzie Cebulak i Martyna niezbyt dobrze się rozumieją i dużo kiksują. W 18 minucie Kałuża posyła Rusinka na przebój, który kończy się pierwszą bramką. Legja zdeprymowana traci w trzy minuty drugiego gola z bliskiego ale technicznie świetnego strzału Kałuży. Teraz na to nie zgadza się publiczność. „Legja grać” wołają zwolennicy wojskowych, lecz mimo wielu dogodnych pozycji nic się nie klei i wyrównanie nie przychodzi Cracovia utrzymuje grę otwartą i dość często również zagrożą bramce zielonych. Dopiero w 42 min. z rzutu wolnego za foul na Cicheckim Łańko celnym strzałem strzela pierwszego gola.

Po przerwie widocznym jest, iż Legja odzyskała równowagę duchową. Obroncy grają spokojniej, Martyna popisuje się długimi wykopami, Wypijewski na skrzydle szybkimi biegami stwarza niebezpieczne sytuacje, a Ciszewski z Cicheckim uzyskuje przewagę nad Seichterem. Łańko coraz częściej strzela, lecz obrona Cracovii nie kapituluje. Dopiero w 22 min. po rzucie wolnym Łańki, Berent ostrym strzałem uzyskuje wyrównanie. Cracovia denerwuje się, co

się odbija na precyzji ataków i na foulach Rusinka i Zastawniaka. Obustronne ataki zyskują na tempie. Łańko forsuje grę prawą stroną. Po wielu strzałach udaje się Wypijewskiemu w 40 m. bomba, która się odbija od słupka i wpada do siatki. Rozpaczliwe ataki Cracovii stopuje świetnie Martyna. Poza nieprzyjemnym incydentem wykluczenia Zastawniaka II za foul na Wypijewskim ostatnie minuty gry nie dają żadnych ciekawych i decydujących momentów. Legja zwycięża.

Sędziował p. Piotrowski. Publiczności do 1000 osób.

NA BOISKACH STOLECZNYCH.

Pogoń (Poznań) — Ruch (Warszawa) 2:1 (0:0) zawody powyższe o wejście do Ligi wykazały przewagę techniczną drużyny poznańskiej, która górowała nieznacznie nad przeciwnikiem, zwłaszcza po przerwie. Poza tym Pogoń umiała przystosować grę do błotnistego terenu, co zapewniło jej niezbyt trudne zwycięstwo. Zawody prowadził p. Raettig z Łodzi.

W zawodach o wejście do Ligi w grupie warszawskiej na pierwszym miejscu znajduje się ŁTSG — 3 gry 6 pkt. st. br. 13:3, 2) Pogoń (Poznań) 3 gry — 4 pkt. st. br. 11:8, 3) Polonia (Bydgoszcz) 2 gry — 2 pkt. st. br. 4:7, 4) Ruch (Warszawa) 4 gry — 0 pkt. st. br. 2:12.

Stosunek ten nie jest jeszcze ostateczny, gdyż walkower ŁTSG z Ruchem prawdopodobnie zostanie unieważniony.

Skra — Widzew (Łódź) 4:1 (2:0). Z okazji 7-lecia istnienia Skry odbył się mecz pomiędzy łódzkim „Widzewem” a warszawską „Skra” z wynikiem 4:1 (2:0) na korzyść „Skry”. W pierwszej połowie zaznaczyła się silna przewaga Skry dla której bramki padły ze strzałów Kozłowskiego (obie). Po zmianie gra równorzędna, ale lepszy atak „Skry” zdobywa przez Kozłowskiego i Altisa jeszcze dwie bramki, podczas gdy „Widzew” rewanżuje się tylko jednym golem strzelonym przez Rottego. U zwycięzców poza obroną i pr. pomocnikiem drużyna nie miała słabych punktów; u pokonanych wyróżniła się obrona. Pomoc również stała na wysokości zadania, tylko atak był słaby.

Inne mecze w Warszawie. Poza tym „Diana” katowicka łatwo poradziła sobie z warszawską Maikabi bijąc ją 5:1, przegrywając z Polonią 0:2. Warszawianka Ib rozgromiła bez trudu Bar-Kochbę 7:2. Gwiazda zwyciężyła Zielonych 1:0 (1:0), dochodząc w ten sposób do finału o mistrzostwo kl. B. O ostatecznym rezultacie decyduje trzecie spotkanie z Ogniwem, następnie „Saturn” pokonał „Jawor” 4:2 (3:1), Hakoah wyszedł na remis z Ascolą 1:1 (1:1), wreszcie przedmecz pomiędzy drugimi drużynami zakończył się również wynikiem nierozstrzygniętym 3:3.

W zawodach robotniczych o piłkarskie mistrzostwo stolicy prowadzi w pierwszej grupie kl. C. Znicz (4 pkt.) przed Siłą Warsz. i Roburem. W II grupie na pierwszym miejscu znajduje się Tur (Wola) (4 pkt.) przed Siłą (Wołomin) i Zoliborzem. W kl. B. prowadzi Ogniwo (2 pkt.) przed Kordjanem i ZZK.

KRAKÓW.

Wisła — Warszawianka 6:2 (4:2).

Pod znakiem deszczu i rozmokłego, śliskiego terenu mecz o mistrzostwo Ligi nie mógł zobrażać rzeczywistych walorów i wad obu drużyn. Warszawianka — sympatyczny zespół „młodych” — to drużyna, której główną zaletą są akcje obliczone na szybkość i tempo.

Gdy szybkość ta rozwinąć się nie może — trudno jej stawić czoło silnym zespołom. To też kwadrans pierwszy, poświęcony przez białoczarnych na zaznajomienie się z błotem, minął pod silną przewagą Wisły, która w tym krótkim okresie uzyskała trzy bramki. Po tem więcej do głosu dochodziła Warszawianka, której napastnicy, osłabieni brakiem Luxemburga i Hahna I strzelali mało i niecelnie; mimo tej niecelności Warszawianka zyskuje dwie bramki. Gra staje się otwarta, Wisła przechodzi okres słabości, który utrzymuje się i po przerwie. Dopiero pod koniec meczu Wisła „gniecie” przeciwnika strzelając jeszcze dwie bramki, w tem jedną z karnego za wątpliwą rękę Hahna Wiśła — bez Reymana I, Adamka, Makowskiego i Skrynkowicza — nie zadawała sobie zbyt wiele trudu, czując, jak bardzo przeciwnik jest handicapowany złym terenem. Aczkolwiek jestem zdania, że sport powinien rozwijać hart fizyczny i moralny, to jednak walki o mistrzostwo winny odbywać się w warunkach umożliwiających obliczenie pociągnięć taktycznych i technicznych. Sędzia p. Nawnoki z Poznania krzywdził gości rzetelnie, dopuścił do gry brutalnej zwłaszcza z strony Wisły, chociaż jedyną poważniejszą ofiarą był właśnie gracz czarnych Kotlarczyk. Fouli, jakich dopuszczali się dzisiaj Balcer i Burek, nie chcielibyśmy już nigdy oglądać.

Kornerów 6:2 dla zwycięzców.

Bramki zdobyli Balcer (3), Kotlarczyk (karny), Czulałak i Nowosielski, a dla gości — Bibrzych i Korngold.

KRÓLEWSKA HUTA.

ŁKS — Ruch 4:2 (4:0).

W pierwszej połowie łodzianie grają wyśmienicie i strzelają aż 4 bramki przez Aldka (2), Durkę i Stolenwerka. W tym okresie gry Ruch ogranicza się głównie do obrony przeciwko niebezpiecznym akcjom napadu łodzian.

W drugiej połowie ŁKS, jakby zrezygnował z dalszych bramek, podczas gdy miejscowi atakują zawzięcie zdobywając przez Frosła i Peterka dwie bramki. Rzut karny do bramki ŁKS-u został przestrzelony.

Sędzia p. Mallow z Poznania.

ŁÓDŹ.

Turyści — IFC 3:2 (1:2).

Wynik powyższych zawodów odebrał zdaje się, drużynie Katowickiej ostatnie nadzieje na zdobycie tytułu mistrza Ligi.

Przyznać wprawdzie należy, że goście przyjechali bez obu Górlitzów, Tichauera i Wleżala w każdym jednak razie łodzianie zwłaszcza po przerwie wyraźnie przeważali.

W pierwszej połowie gra w zupełności otwarta, jedynie goście grają szczęśliwiej, zdobywając dwie bramki przez Kozoka i Joszkiego, a tracąc jedną przez Węglowskiego.

Po przerwie Turyści przeważają, i udaje się im uzyskać wyrównanie, samobójczo i zwycięski punkt przez Kubika.

Mecz nie był zbyt ciekawy z powodu ustawicznego deszczu.

Sędzia p. Korngold z Krakowa.

BUKARESZT.

Polska — Rumunja 2:2.

W niedzielę 23 b. m. w Bukareszcie rozegrany został między państwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Armja Polska — Armja Rumuńska, zakończony wynikiem remisowym 2:2.

Drużyna rumuńska składała się wyłącznie z graczy węgierskich!

Polacy mieli naogół przewagę, niestety linja ataku zmarnowała kilka pewnych pozycji.

Do przerwy wynik brzmiał 1:1.

Obie bramki strzelił Wacek Kuchar.



Mistrz piłkarski okręgu wileńskiego — drużyna 1 p. p. leg.

PIĘCIOBÓJ O MISTRZOSTWO POLSKI

Jako dalszy etap walki o łuczniaka Wittiga odbył się w niedzielę pięciobój o mistrzostwo Polski. Polecenie organizacji otrzymał Lwowski O. Z. L. A., który znów przekazał Pogoni. I może dobrze się stało, bo Pogoń organizację pięcioboju połączyła z dorocznym dziesięciobojem drużynowym o puchar wędrowny który w ubiegłym roku zdobył AZS. Warsz. Co prawda ułożenie punktów dziesięcioboju a zwłaszcza łączenie go z pięciobojem wypadło dość niefortunnie, bo gdyby pięciobój był w sobotę a reszta punktów w niedzielę, końcowa punktacja dziesięcioboju przedstawiałaby się zupełnie inaczej. Zaczniemy jednak od pięcioboju o mistrzostwo Polski.

Już w pierwszej konkurencji Cejzik skokiem w dal 6.43 m usadawia się na pierwszym miejscu, by na niem wytrzymać do końca i ustanowić nowy rekord polski stawiający go w rzędzie czołowych pięciobojowców Europy. Przecież rekord Klumberga wynosi 3398.925 pkt. Drugie miejsce po nim dzięży Cena (A. Z. S. Lwów) skokiem 6.19 m. 3) Rey (AZS. Warszawa) 6.15 m. 4) Rusecki (Polonia) 6.11 m. 5) Gawenda (AZS. Lwów) 5.80 m. 6) Kulcz (AZS. Lwów) 5.71 m. 7) „Woynarowicz” (AZS. Lwów) 5.66 m. 8) Wójcik (Pogoń) 5.06 m.

Następuje z kolei rzut oszczepem. Rzutnia wyznaczona dobrze, odległości zaznaczone tablicami, to też publiczność może się orientować w dalekości rzutu. Zaczyna Cejzik, pierwszy rzut około 48 m. Cena około 46 m reszta poniżej 45. Gawenda, Wójcik i Woynarowicz zupełnie słabo. W drugiej Cejzik psuje zupełnie. Cena także i inni nieznacznie się poprawiają. Dopiero w trzeciej serii rzutów Cejzikowi wyrusza się oszczep na 52 m. Cenie na 48 m i odsadzają się od reszty bo Rey, Rusecki i Kulcz trzymają się razem. Po zmierzeniu 1) Cejzik 52.24 m, 2) Cena 48.56 m 3) Rey 45.95 m 4) Rusecki 45.49 m 5) Kulcz 44.12 m 6) Gawenda 34.84 m 7) Woynarowicz i Wójcik dokładnie po 33.63 m.

W międzyczasie mienzenia rzutu oszczepem odbywa się bieg 200 m w trzech przedbiegach. W pierwszym Cena po zaciętej walce bije Reya o 1 m. w drugim Woynarowicz również na finiszu bije Ruseckiego mając z nim jednaki czas, zaś w trzecim Cejzik bezapelacyjnie bije Wójcika, który jednak osiąga doskonale stosunkowo czas. Ostatecznie 1) Cejzik 23.5 sek. 2) Wójcik 24.6 sek. 3) Cena 24.8 sek. 4) Rusecki 25.49 m 5) Kulcz 26.2 sek. 6) Woynarowicz 25.0 sek. 7) Gawenda 25.4 sek. 8) Rey 26.2 sek.

Po dwóch konkurencjach (skok w dal i bieg 200 m) prowadzi nadal Cejzik mając 170 punktów przewagi nad Ceną który znów 30 punktami góruje nad Reym i 40 nad Ruseckim, 5) Woynarowicz, 6) Gawenda, 7) Wójcik, 8) Kulcz.

Za chwilę ogłaszają przez megafon stan pięcioboju po trzech konkurencjach łącznie z rzutem oszczepem gdzie Cejzik powiększył swoje for nad Reym do 270 pkt. zaś Cena nad Reym do 104 pkt i 126 pkt nad Ruseckim 5) Kulcz 6) Gawenda 7) Woynarowicz 8) Wójcik.

W rzucie dyskiem Cejzik góruje nad wszystkimi bezapelacyjnie, to też czuć w powietrzu rekord polski. Widownia podniecona, oklaskuje Cejzika i każdy jego lepszy wynik. Porządek przy rzucie dyskiem jest następujący: 1) Cejzik 40.05 m 2) Rusecki 34.46 m 3) Cena 31.75 m 4) Woynarowicz 29.08 m 5) Wójcik 28.89 m 6) Rey 28.21 m 7) Kulcz 25.63 m. Gawenda wycofał się po biegu na 200 m.

W punktacji po czterech konkurencjach prowadzi bezapelacyjnie Cejzik z przewagą 600 pkt. na drugim miejscu nadal utrzymuje się Cena z 20 pkt. przewagi nad Ruseckim, który wysuwa się przed Reya o 200 pkt. 5) Kulcz 6) Woynarowicz 7) Wójcik.

Ostatnia konkurencja, losowanie przedbiegów, strzał startera i trójka Cejzik Woynarowicz i Cena rozpoczęła bieg 1500 m. Prowadzi Woynarowicz przez trzy okrążenia dopiero na 200 m. przed metą mijają go Cejzik i po zaciętej walce przychodzi do mety w czasie 5 min. 07.0 sek. 2) Woynarowicz 5 min. 07.8 sek. 3) Cena 5 min. 18.6 sek. W drugim przedbiegu Rey biegnie z Wójcikiem, który po dwóch okrążeniach odstępuje tak, że 12 sędziów brało czas Reya, który ostatecznie ustalono na 4 min. 53.4 sek. W ostatnim przedbiegu Rusecki prowadzi od początku do końca i ostatecznie wygrywa w czasie 5 min 02.8 sek. przed Kulczem 5 min. 05.4 sek.

Chwila jeszcze a megafon ogłasza ostateczny wynik. Cejzik 3.613.170 pkt. rekord polski po-

prawiając dotychczasowy o 307.180 pkt. 2) Rusecki 3.029.525 pkt. 3) Cena 2.958.170 pkt. 4) 2.871.285 pkt. 5) Kulcz 2.411.110 pkt. 6) Woynarowicz 2.359.085 pkt. Cena przez cały czas w biegu 1500 m prowadząc przez 4 konkurencje dał się wyprzedzić Ruseckiemu, zaś Rey słabym rzutem dyskiem spadł aż na czwarte miejsce.

W dziesięcioboju drużynowym osiągnięto następujące wyniki:

Bieg 100 m. Wójcik (Pog.) 12.1 sek., 2) Podolski (Lwów) 12.1 sek. 3) Woynarowicz (A. Z. S. Lwów) 12.2 sek. 4) Dubena (Pog.) 12.5 sek. Zawodnicy szli w przedbiegach na czas.

Bieg 5000 m. Sawaryn 16 min. 11.5 sek. 2) Lieberman (Dror) 17'23"0" 3) Dobosz (Pog.) 17'23"8" 4) Horobiowski (Pog.) 18'08"0".

Bieg 1500 m. Sawaryn 4'25.5 sek. 2) Dobosz (Pog.) 4'39.8" 3) Rosenbisz (AZS) 4'45.8" 4) Wiktor (Cz.) 4'50.0".

Bieg 110 m z płotkami Dubena (Pog.) 19.4 sek.

Skok w wyż Dubena (Pog.) 1.68 m, 2) Woynarowicz (AZS.) 1.62 m, 3) Drużbowski (Pog.) i Wójcik (Pog.) 1.62 m. 5) Postępski (Cz.) 1.57 m.

Skok o tyczce Rzepka (AZS.) 2.89 m 2) Dubena (Pog.) 2.36 m.

Skok w dal wyniki jak w pięcioboju.

Rzut kulą Puchalski (Pog.) 13.15 m 2) Cejzik (Polonia) 13.08 m, 3) Riedl (Pog.) 11.28 i pół m, 4) Cena (AZS.) 10.99 m.

Rzut kulą oburącz. Puchalski zachęcony doskonałym wynikiem prawą ręką zgłasza próbę pobicia rekordu polskiego w rzucie kulą oburącz co mu się zresztą udaje bo poprawia wynik Barana o 1.87 m. osiągając 24.82 m (13.15 + 11.67 m), rekordem tym cieszył się jednak tylko chwilówkę bo po zważeniu kula okazała się lżejszą o bagatelkę... 367 gramów. Ze też Pogoń mając u siebie mistrza i rekordzistę polski w rzucie kulą nie ma lepszej kuli. Jest to jedyna plama na organizacji.

Rzut dyskiem Cejzik (Polonia) 40'05, 2) Puchalski (Pog.) 35.64 m, 3) Rusecki (Polonia) 34.46 m, 4) Pępkowski (Polonia — Przemyśl) 33.10 m.

Rzut oszczepem jak w pięcioboju.

W klasyfikacji ogólnej dziesięcioboju drużynowego (punktacja za 6 pierwszych miejsc od 6 do 1 pkt.) wygrywa Pogoń 79½ pkt. 2) AZS. Lwów 41 pkt. 3) Polonia Warszawa 33 pkt. 4) Dror 11½ pkt., 5) AZS Warszawa 10 pkt. 6) Czarni 5 pkt. 7) Polonia — Przemyśl 4 pkt.

AZS. Warszawa zeszlórczowy zdobywca pucharu, w tym roku zrezygnował z walki i wystąpił na zawody tylko Reya, który oczywiście sam startując jedynie w pięcioboju nie mógł nic zrobić.

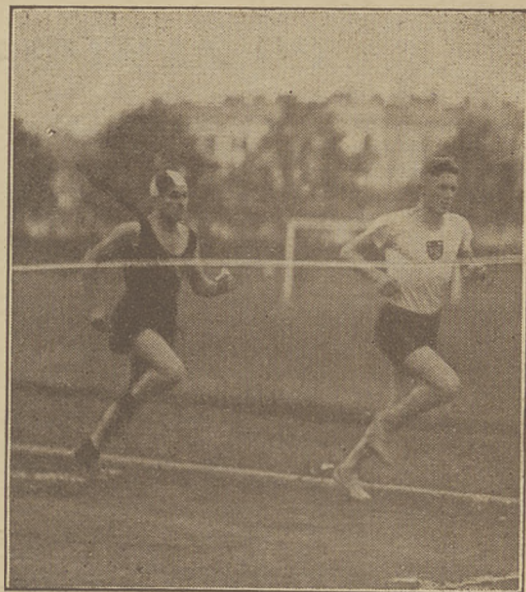
Konkurencja w dziesięcioboju kompromitująca słaba w pierwszym dniu, punkty obsadzone ad hoc jak np. tyczka, płotki.

TYDZIEŃ LEKKOATLETYCZNY W WARSZAWIE

Ubiegły tydzień obfitował w stolicy w cały szereg zawodów lekkoatletycznych, nieprzeciętnej naogół wartości. Imprezy te urządzone były w Agrykoli na „Tydzień Dziecka”. Przez pierwsze trzy dni odbywały się zawody o Odznakę Sportową P. Z. L. A., cieszące się wielką frekwencją, w czwartek — mecz juniorów Polonii i Warszawianki w piątek — mecz kobiety Warszawianka — Legia, w sobotę — zawody „donostu Grażyny”, jedynie w niedzielę, z powodu ulewnej deszczu nie odbyły się zawody Varsovii, mecz Policijnego K. S. z Makabi, i zawody z okazji otwarcia boiska Orla.

Mecz Polonii z Warszawianką zbiegł się z pierwszym występem Pietkiewicza, startującego dotychczas w barwach Łotwy, w nowym charakterze — członka K. S. Warszawianka, a więc Polska. Zdobył to dla polskiej lekkiej atletyki bardzo cenna, gdyż człowiek siódmy w finale olimpijskim to nie byle co... Po za konkursem pobiegł on 3000 m z Kusocińskim, od tak niedawna swym kolegą klubowym. Start ten nie wypadł dla niego zbyt szczęśliwie, zmęczony bowiem podróżą i obcymi warunkami lokalnymi, prowadziliśmy przez cały czas biegu, uległ na finiszu młodemu Kusocińskiemu zrezygnowawszy z walki już na 100 mtr przed metą. Kusociński osiągnął wspaniały jak na nasze stosunki, wynik, 8:54.2, lepszy od rekordu poprzedniego ś. p. Freyera o 11,4 sek.

Międzyczasy: na 1500 m. 4:26, 2000 — 5:56, Wynikiem tym Kusociński dowiódł, że jedy-



Świętyni biegacz łotewski, polak Petkiewicz, który przybył na stałe do Warszawy, prowadzi w biegu 3 klm. Kusocińskiego, który pobit rekord ś. p. Freyera osiągając czas 8:54.2.

nym jego rywalem w kraju może być tylko Pietkiewicz.

Druga pozakonkursowa próba bicia rekordu również wypadła pomyślnie, Sikorski (Pol.) uzyskał bowiem czas 6,8 sek. na 60 m., lepszy od rekordu Szenajcha o 0.1 sek.

Mecz lekkoatletyczny wygrali junjorki Warszawianki przed Polonią różnicą 1 punktu. Wyniki osiągnięto następujące: 60 m. 1) Kalinowski (Pol.) 7.2 sek. 2) Gorski (Pol.) 7.4 sek. 3) Lokajski (W.) 100 m. 1) Żuber (Warsz.) 11.4 sek., 2) Gorski 1.8 sek., 3) Maćkowiak (W.) 11.8 sek. 500 m.: 1) Żuber 1:10, 2) Nowakowski (Pol.) 3) Maćkowiak (Warsz.) 3000 metr.: Idrijan (Pol.) 10:01,4, Skoczylas (W.), Prusak (P.) Rzut kulą: 1) Rusecki, 10.67 m., 2) Kowalczyk (W.) 10.57 m., 3) Kostrzewa (W.) 10.15 m., Skok w wyż: 1 i 2) Skoczyński (P.) i Lokajski (W.) 1.65 m, 3, 4 i 5) Kostrzewa (W.) Sikorski i Kwast (P.) po 1.60 m. Skok w dal 1) Szenajch (W.) 5.96 m. 2) Gorski (P.) 5.92 m. 3) Rusecki 5.87 m. Sztafetę szwedzką, decydującą o rezultacie meczu, wygrała Warszawianka, dzięki wstawieniu Szenajcha (na 200 m.) w składzie Fajalkowski, Szenajch, Maćkowiak, Żuber, w czasie 2:06.8 przed Polonią (Majorek, Gorski, Kalinowski, Nowakowski).

Rezultat ostateczny 47 p. na 46 na korzyść Warszawianki.

W miłym i sympatycznym nastroju rozegrano mecz pań Legii i Warszawianki; znów wygrała Warszawianka, tym razem zdecydowanie 23:17. Wszystkie konkurencje z wyjątkiem sztafety, stały się jej łupem. Wielki postęp należy zanotować u Wareckiej w biegach i Gawskiej w rzutach. Wyniki, osiągnięte, mówiąc nawiasem, przy podłej pogodzie, były następujące: 60 m.: 1) Warecka (W.) 8.6 sek. 2) Schabińska (L.) 3) Wierzbowska (W.), 200 m.: 1) Warecka 29,2 sek. 2) Czajkowska (L.) 3) Schabińska, sztafeta 4 × 100 m. 1) Legia (Schabińska, Niewiadomska, Sosnowska, Czajkowska) 57 sek. 2) Warszawianka, Skok w dal: 1) „Kazia” (W.) 4.33 m. 2) Schabińska 4.27 m. 3) Czajkowska 4.05 m. rzut kulą: 1) Gawska (W.) 9.60 m. 2) Schabińska 8.26 m. 3) „Kazia” 8.15 m. — dyskiem: 1) Gawska 28,22 m. 2) „Kazia” 23,73 m. 3) Niewiadomska (L.) 21,90 m.

Do wewnątrz klubu pięcioboju Grażyny startowało kilka niewiast w wieku do lat 17 trenujących zlekka a racjonalnie od dłuższego czasu, startujących zaś już drugi raz w życiu! Nie przeszło im to jednak osiągnąć w „ciapciach” 4,34 m. w skoku w dal (Domańska), 1,25 m. w wyż (Kalinowska), 4,77 m. w kuli (Rapińska), 21,90 m. w dysku (Kalinowska), wreszcie 8,8 sek. 60 m. (Dracówna). Pięciobój wygrała Kalinowska przed Dracówną i Stankiewiczówną.

Poza tem 4 „senjorki”: Hulaniczka, Sadkowska, Lubecka i Grabicka pobiły rekord polski w sztafecie 4 × 100 m. czasem 53,8 sek.

P. Kulpiński — Brzeźany. Nadesłane wiadomości umieścimy zawsze chętnie.

P. Ganasiński — Chelmno. Sprawa państwowej odznaki sportowej, nie została jeszcze definitywnie załatwiona.

PO ZAWODACH POLSKA—CZECHOSŁOWACJA

Tegoroczny nasz mecz z Czechosłowacją nie wyróżzył nam pomyślnego wyniku. Z jednej strony szanse nasze były w tym roku większe choćby dlatego, że zawody przypadły w szóstym miesiącu treningu, podczas kiedy zeszłoroczne zastały zawodników polskich zmęczonych ośmiomiesięcznym treningiem; z drugiej jednak strony traciliśmy w tym roku tak ważne atuty jakimi są: swoja bieżnia i swoja publiczność, a w dodatku w przeddzień wyjazdu zaszła okoliczność, która miała poważnie osłabić naszą ekspedycję, mianowicie Biniakowski zawiadomił PZLA., że z powodu choroby matki, nie będzie mógł jechać. W podobnym wypadku nawet najsmielisi optymiści musieliby zrezygnować ze zwycięstwa Polski. Biniakowskiego miał zastąpić Nowakowski, który też w szybkim tempie spakował swoje manatki do podróży. Tymczasem w dzień wyjazdu Biniakowski zadepeszcował, że będzie mógł przyjechać do Pragi, ale dopiero 12 godzin po nas, więc Nowakowski musiał podzielić los Sarnackiego, którego, jak wiemy, zastąpiono w ostatniej prawie chwili Sawarynem. Jechaliśmy więc do Pragi w składzie zdaje się najlepszym, w liczbie ograniczonej do szesnastu zawodników.

Trudno mi się powstrzymać od podzielenia się wrażeniami jakie wywarła na mnie drużyna polska. Nie pierwszy raz zdarza mi się brać udział w ekspedycji polskiej zagranicę, ale pierwszy raz widzę drużynę tak doskonale „zgraną” (nie w karty). Nadzwyczajnie miła atmosfera i humor zarówno przed meczem dla „kurażu”, jak i po meczu z prawdziwej radości z odniesionego zwycięstwa, nie opuszczał drużyny ani na chwilę. Dużą załugę ma tu niezastąpiona wprost osoba kierownika p. Frenkla, który umiejętnym postępowaniem zdobył sobie serce całej drużyny. P. Frenkiel był jedynym, co przeczuwał, że statuetka min. Zaleskiego wróci znowu do Warszawy z Pragi.

Jeżeli zwycięstwo Czechosłowacji przewidywano ogólnie w Polsce, to cóż dopiero mówić o samych Czechosłowakach. Byli oni najzupełniej przekonani, że mecz wygrają; prasa czeska podawała przypuszczalną ilość zdobytych punktów, które to punkty wahały się w granicach od dwóch do 10; jednocześnie prasa czeska poświęcała dużo miejsca na serdeczne powitania drużyny polskiej w Pradze. „Poledni list” posunął się w swej uprzejmości nawet tak daleko, że jako tytuł do artykułu o Polakach umieścił tłustymi czcionkami zdanie po polsku: „Witamy was, bracia Polacy, w słowiańskiej Pradze”. Baran, Adamczak i ja — „niedobitki” reprezentacji polskiej do Pragi w 1922 r., pamiętający doskonale arcyniegościnnie przyjęcie nas przez Czechów przed sześciu laty, — otwieramy oczy ze zdumienia, patrząc na tak szybką przemianę, w sensie dodatnim; uczucie



Kostrzewski bije groźnego Kittla w biegu 800 m.

głębokiego zadowolenia nie opuszcza nas aż do chwili, kiedy zaczęły się zawody. Zachwyt nasz nad serdecznością gospodarzy musiał ustąpić miejsca niesmakowi, wywołanemu przez szwinistyczną publiczność.

Tak los chciał, że zawodnicy czescy Vykupil na 100 m. i Sourek na 400 m. przez płotki, zrobili akurat tyle falstartów, ile wystarczyło na to, aby wyłączyć ich z biegu. Trudno było starterowi nie uczynić tego. Wylimitowanie tego nie mogła przeboleć publiczność, i kiedy po raz drugi z kolei starter usunął Soutka, szwinistyczni widzowie wyrazili swe niezadowolenie przeraźliwymi wrzaskami i gwizdem, co uniemożliwiło start sztafety 4×100 m., mającej zakończyć pierwszy dzień zawodów. Ani próby o spokój popularnego atlety czeskiego Jandery, ani podobne inż. Fikla nie zdołały uspokoić publiczności. Wśród ogłuszających wrzasków starter zdecydował się puścić sztafetę. Incydent ten popsuł odrazu dobre wrażenie jakie odnieśliśmy po przyjeździe do Pragi.

Nie wiem czy znalazł się w Polsce ktoś, kto myślał o tem, że wynik zawodów będzie dla nas pomyślny. Napewno nie; wśród sportowców a także i nas samych, bo ktoby lepiej od nas znał doskonałych zawodników czeskich. A jednak zwyciężyliśmy. Los uśmiechnął się dla nas łaskawie. Mieliśmy trochę szczęścia, to prawda, bo np. znakomity Sindler nie mógł reprezentować barw czeskosłowackich, ale znowu także i gospodarze mieli trochę

szczęścia, bo np. 200 m. wygrali chyba tylko dzięki ostrym wirażom, do których są przyzwyczajeni, a na których my nie umiemy biegać. Ratawały nas sztafety. Zwycięstwa sztafety polskiej 4×100 nie spodziewaliśmy się, tak my, jak i Czesi. Przesunięcia podczas zawodów w porównaniu z „typowaniem” zawodników przed zawodami miały miejsce prawie, że we wszystkich wypadkach. Tak, czy inaczej wygraliśmy. Trudno przyznać się nam do tego, że jesteśmy już dzisiaj od Czechów lepsi, ale w każdym razie zrobiliśmy olbrzymi krok naprzód.

W drodze powrotnej, kiedy po smacznie przespanej nocy zbliżaliśmy się do Warszawy jeden z kolegów opowiedział nam dziwny sen: Oto niby przyjechalibyśmy — opowiadał kolega — do Warszawy, było to po jakimś wygranym meczu lekkoatletycznym może nawet z Czechosłowacją. Na dworcu witało nas kilkadziesiąt osób, może nawet sto, albo i sto pięćdziesiąt (Warszawa, to przecież nie New-York, my to nie Lindberg, a wygrana nasza to nie aż przelot przez Atlantyk, więc 150 a nie 1.500.000 osób). Na głowy lekkoatletów posypały się kwiaty, takie nasze polskie kwiatki, jakże drogie dla nas w tej chwili! Witający nas, zawstyżeni, że nie zegnali nas przed wyjazdem na ten tam jakiś mecz, teraz wzniesli trzykrotny okrzyk na naszą cześć. A my? Łzy stały nam w oczach, co nam po owacjach zagranicą, tuł tu witają nas prawdziwie nam dobrze życzący, te życzenia tylko są nam drogie. Tak Warszawa dziękowała swym synom za zwycięstwo — taki to dziwny sen opowiadał nam kolega tuż przed Warszawą...

A oto i Warszawa! Jesteśmy na dworcu Głównym! Niestety sen nie sprawdził się!

J. Weiss.

LEKKOATLETYCZNE ROBOTNICZE MISTRZOSTWA STOLICY.

W dniach 14, 15 i 16 b. m. odbyły się w Warszawie zawody lekkoatletyczne o robotnicze mistrzostwo Warszawy. Zawody były jednocześnie przeglądem sił przed zawodami o mistrzostwo Polski. Przegląd wypadł dobrze pod względem liczbowym bo na starcie stanęło aż 130 zawodników. Wyniki są jeszcze naogół słabe niemniej padło kilkanaście rekordów. Pod względem organizacyjnym zawody stały również wyżej od zeszłorocznych Wyniki podajemy poniżej.

Konkurencje męskie.

W konkurencjach męskich zaznaczyła się silna przewaga „Sarmaty” w biegach, oraz „Skry” w rzutach i skokach. Inne kluby nie odegrały większej roli. Wyniki przedstawiają się następująco:

100 mtr.: 1) Radzio w czasie 11.8 s. (wynik zeszłoroczny pobity o 0,8 s.), 2) Wojtyński — 12 s., 3) Janiak (wszyscy z Sarmaty).

200 mtr.: 1) Radzio — 24.3 s. (rekord pobity o 1.1 s.), 2) Janiak, 3) Skarzyński (wszyscy z Sarmaty).

400 mtr.: 1) Wojtyński — 55 s. (rekord pobity o 1 s.), 2) Radzio (obaj z Sarmaty), 3) Filipakis (Skra).

800 mtr.: 1) Węgrowicz — 2 m. 17 s., 2) Gawroński (obaj z Sarmaty), 3) Buśkiewicz (Kordjan).

1500 mtr.: 1) Jabłoński (Marcovia) — 4 m. 41.2 s., 2) Gawroński (Sarmata), 3) Karczmarczyk (Skra).

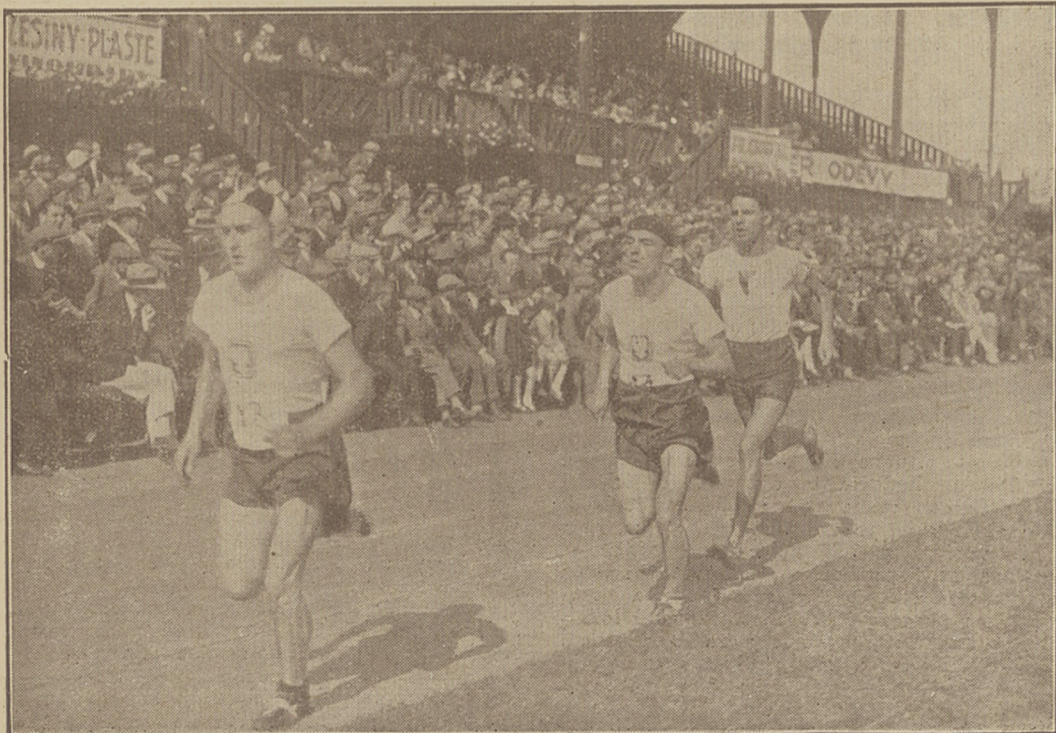
5000 mtr.: 1) Gawroński (Sarmata) — 17 m. 38 s. (rekord pobity o 4.2 s.), 2) Karczmarczyk (Skra) — 17.47, 3) Buśkiewicz (Kordjan).

Sztafeta olimpijska: 1) Sarmata II — 3 m. 51 s., 2) Skra — 3.55, 3) Sarmata I.

Sztafeta 4 × 100 mtr.: 1) Sarmata w słabym czasie 50 s., 2) Znicz (Pruszków), 3) Sarmata II.

Dysk: 1) Orzeł (Skra) — 32.48 mtr. (rekord pobity o 6 mtr.), 2) Gołębiowski (Kordjan) — 30.58, 3) Musiałek (Czerwoni) — 29.90.

Kula: 1) Zbrożek (Skra) — 9.505 mtr., 2) Witkowski (Znicz) — 9.485, 3) Musiałek (Czerwoni) — 9.21.



Kusociński prowadzi bieg 5 km. przed Sawarynem i Taublem. Czas Kusocińskiego rekordowy — 15:34.

Oszczep: 1) Radzio (Sarmata) — 36,32, 2) Zajdowski (Skra) — 35,82, 3) Gołębiowski (Kordjan) — 35,16. Poza konkursem I miejsce zajął Kamiński (Skra) — 41,31.

Skok w dal: 1) Altis — 5,75 mtr. (rekord pobity o 49,5 cm.), 2) Aluchna — 5,68, 3) Orzeł — 5,49 (wszyscy ze Skry).

Skok wwyż: 1) Melich — 162,5 (rekord pobity o 17,5 cm.), 2) Altis — 153 (obaj ze Skry), 3) Musiałek (Czerwoni) — 150.

Skok o tyczce: 1) Filipakis — 2,70 m., 2) Ariszewski — 2,50 (obaj ze Skry), 3) Mikus (Czerwoni).

W ogólnej punktacji zwyciężyła Sarmata — 46 pkt. przed Skrą (32 pkt.), Zniczem (6 pkt.), Kordjanem (5 p.), Czerwonymi (4 p.) i Marcją (3 p.).

Konkurencje kobiece.

W konkurencjach kobiecych przewaga „Skry” była bezapelacyjna. „Czerwoni” dzięki Kapuścińskiej zajęli I miejsce w biegu na 60 mtr. i II w biegu na 200 mtr. „Start” poza sztafetą nie odegrał żadnej roli; A oto wyniki:

60 mtr.: 1) Kapuścińska (Czerwoni) — 9,8 s., 2) Sawicka, 3) Lewandowska (Skra).

200 mtr.: 1) Wencłówna (Skra) — 33 s., 2) Kapuścińska (Czerwoni) — 35 s., 3) Lewandowska (Skra).

Sztafeta 4 × 100 mtr.: 1) „Skra” w czasie 62,3 s., 2) Start.

Rzut dyskiem: 1) Sawicka — 22,65 m., 2) Witkowska — 21,68, 3) Żychowska (wszystkie ze Skry).

Rzut kulą: 1) Sawicka — 6,92 mtr. (rekord pobity o 51 cm.), 2) Żychowska — 6,72 (obie ze Skry), 3) Kapuścińska (Czerwoni). Wyniki mogły być lepsze przy kuli przepisowej zamiast ciężkiej 4,5 kg.

Skok w dal: 1) Chabierówna — 3,92 mtr., 2) Wencłówna — 3,85, 3) Tomczykówna — 3,78 (wszystkie ze Skry).

Skok wwyż: 1) Witkowska — 1,17, 2) Wencłówna — 1,16, 3) Żychowska — 1,15 (wszystkie ze Skry).

W ogólnej punktacji „Skra” zajęła pierwsze miejsce — 36 pkt., przed „Czerwonymi” (6 pkt.) i Startem (4 pkt.).

Poza konkursem odbył się bieg na 200 mtr. dla młodzików, w którym pierwsze miejsce zajęła Szurikówna w czasie 35 s. przed Kwaśniewską i Kuciejewską (wszystkie ze Skry).

Z LEKKIEJ ATLETYKI

W Łodzi odbyły się w niedzielę lekkoatletyczne zawody z okazji jubileuszu dwudziestolecia Łódzkiego Klubu Sportowego z udziałem zawodników miejscowych oraz Polonji i Varsovii z Warszawy. Wyniki osiągnięto następujące: 100 m.: Kalinowski (Pol.) 11,4 sek., 2) Luźniński (ŁKS.) o pierś, 3) Miller (Sok. — Pabjanice). 1500 m.: Maszewski (Pol.) 4:31, 2) Nowakowski (Pol.) o pierś, 3) Opoczyński (ŁKS.) 4:35. 110 m. p. pł.: 1) Rusecki (Pol.) 18 sek., 2) Rebowski (Vars.) o 6 m. 3) Pietkiewicz (Vars.) 19,2 sek. Sztafeta olimpijska: 1) Polonia 3:44, 2) Varsovia o 100 m., 3) Sokół — Pabjanice. Skok w dal: 1) Lusiński 6,31 m., 2) Maszewski 6,27 m., 3) Nowicki (Sok. — Pabj.) 2,80 m. Rzut dyskiem: 1) Rusecki 35,50 m., 2) Miller (Krusche-Ender) 33,45 m., 3) Pietkiewicz (V.) 32,18 m. — oszczepem: 1) Bobiński (ŁKS.) 49,86 m., 2) Rusecki 49,54 m., 3) Miller 44,27 m. Drużynowo zwyciężyła Polonja 24 pkt., zdobywając w ten sposób wspaniały puchar ŁKS., przed ŁKS. 9 p., Varsovią i Sokołem Pabjanice po 6 p.

W Grodnie zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo D. O. K. III dały wyniki następujące:

100, 200 i 400 m. — Gniew 11,4, 24, 55; 800 m. Wiśniewski 2,11; 1500 — Żyłewicz 4,26; 5000 — Żyłewicz 17,2; 110 i 400 m. płotki — Wieczorek 18,6 i 60,2; kula — Nawojczyk 12,37 (rekord Okr. Wileńskiego); dysk i oszczep — Wieczorek 38,56 i 51,28 (rekord Okr. Wil.); wwyż — Białkowski 170; w dal i tyczka — Wieczorek 6,33 (rekord Okr. Wileńskiego) i 330 m.; 4 × 100 m. — 3 pułk saperów 48.

Drużynowo zwyciężył 3 pułk saperów.

W pięcioboju męskim o mistrzostwo POZLA. wygrał Pernak (AZS.) 2785,38 pkt. przed Sikorskim (AZS.) 2263,76 pkt. i Kupściem (Sokół) 2212,3. Wyniki Pernaka: w dal 6 m., oszczep — 443,95 m., 200 m. — 24,2 sek., dysk — 27,18 m., 1500 m. — 4,49, 6 sek.

Dziesięciobój o mistrzostwo Polski rozegrany zostanie w Wilnie w dniach 29 i 30 b. m. Jednocześnie odbędą się wielkie zawody lekkoatletyczne Wilno — Warszawa.

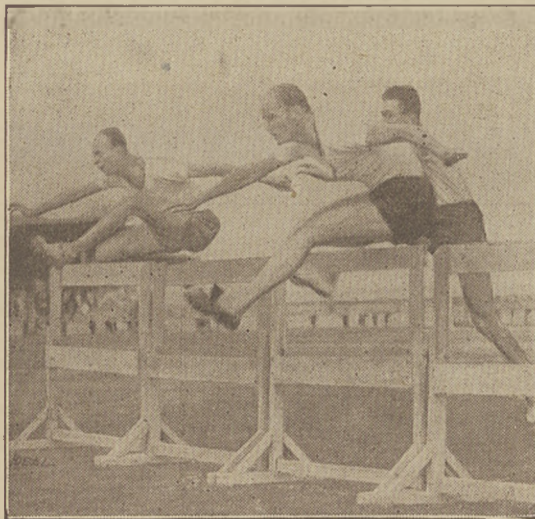
W Bydgoszczy w dniu 30 b. m. rozegrany zostanie pięciobój kobiecy o mistrzostwo Polski i maraton o mistrzostwo Polski.

Pietkiewicz, znany biegacz łotewski, Polak z pochodzenia, zapisał się do Warszawianki.

Kilku polskich zawodników otrzymało zaproszenia na międzynarodowe zawody w Brnie Morawskim w dniu 28 b. m.

W Król. Hucie rozegrane zostały zawody eliminacyjne przed meczami, jakie rozegra reprezentacja lekkoatletyczna G. Śląska w dn. 30.9 z Niemieckim G. Śląskiem i w dn. 14.10 z Krakowem. Wyniki osiągnięto następujące: 100 i 200 m. — Hillman 12 s. i 24 s., 400 m. — Fibich 55,6 s., 1500 m. — Żyłka 4:32,8, 5000 m. — Rakoczy 17:18,2, 110 m. przez płotki — Gilewski 18 s., skok w dal — Gilewski 157,5 cm., skok w dal — Kamieniecki 617 cm., skok o tyczce — Cieśliński 320 cm., rzut oszczepem — Kubisz 52,25 m., kula — Brzoza 10,81 m., rzut dyskiem — Rogowski 33,62 m., 4 × 100 m. — reprezentacja 46,8 s. Zawody kobiece: 60, 200 m. i w dal — Breuerówna 8,2, 27,4, i 491 cm., dysk — Nowakówna 23,75, kula — Lubkowiczówna 781, wwyż Najuchówna 127,5 cm.

Lekkoatletyczne zawody drużynowe o puchar Spitzberga organizowane przez Polonję, odbędą się w dniu 27 b. m. w Parku Sobieskiego. Początek o godzinie 15,30.



Bieg 110 mtr. przez płotki w Pradze. Od lewej: Reich (3), Jandera (1), Trojanowski (2).

W Jarosławiu odbyły się w bieżącym miesiącu zawody Sokole o mistrzostwo. Wyniki zawodów naogół zadowalające. — Ogólna ilość zawodników z poza Jarosławia minimalna. Nie świadczy to bynajmniej o rozwoju lekkiej atletyki w okręgu jarosławskim. Trójbój dla sokolic (skok w dal, 60 m, rzut dyskiem) wygrała znana hazenistka M. Kopciuchówna 1598,05 pkt. 2) M. Obszarnówna 1534,73 pkt. 3) E. Kobińska 897,25 pkt. Jednostkowo: bieg 60 m. 1) M. Kopciuchówna 8'5", 2) M. Obszarnówna 8'9", 3) Zbarszczukówna 9'4". Skok w dal: 1) Obszarnówna 432 m., 2) Kopciuchówna 386 cm., 3) Mazurkiewiczówna 369 cm. Skok wwyż: 1) Obszarnówna i 2) Libiczówna po 123, 3) Kopciuchówna 118 cm. Dysk: 1) Kopciuchówna 22,91 m. 2) Obszarnówna 20,81 m. 3) Lasotówna 18,45 m. Kula: 1) Kopciuchówna 7,29 m. 2) Kobińska



Z meczu lekkoatletycznego Poznań — Pomorze. Na lewo Urbaniak skacze w wyż, pośrodku — drużyna kobieca Poznania, na prawo Heljasz w rzucie kulą.

6,68 m. Sztafeta 4 × 75 1) Sokół Jarosław — 45". Mężczyźni: Pięciobój sokoli 1) Onyszczuk 3112,50 pkt. 2) Fludziński 2967,40 pkt. 3) Obszarny 2963,80 pkt. Bieg 100 m. 1) Obszarny 12" 2) Fludziński 12'2, 3) Chruszcz 12'2; Skok w dal: 1) Obszarny 580 cm. 2) Niezabitowski 570 cm., 3) Fludziński 556 cm.; Skok w wyż: 1) Karczmarz 164 cm. 2) Niezabitowski 164 cm. 3) Chruszcz 153 cm. Nowosad nie startował. Rzut dyskiem: 1) Obszarny 31,86 m. 2) Chruszcz 29,19 m. Rzut oszczepem: 1) Łoś 41,58 m. 2) Chruszcz 40,65 m. (poza konk., 45,37 m.) 3) Obszarny 31,70 m. Kula: 1) Fludziński 10,26 m. 2) Obszarny 9,81 m. 3) Karczmarz 9,56 m. Sztafeta 100 × 200 × 400 × 800 m.: 1) Sokół Jarosław 3:53,4", 4 × 100 1) Sokół Jarosław 48'1". Strzelanie ostre: 1) Kobińska F. 56 pkt. na 60 możliwych (I) 2) Obszarny 54, 3) Wierciński 53 pkt.

Pięciobój drużynowy pań, do którego stanęły po dwa zespoły A. Z. S. i Grażyny oraz jeden Sokoła — Pruszków, wygrała Grażyna I w składzie: Lubecka, Grabicka, Sadowska, Mierkisówna, Hulanicka, 3238,5 pkt. przed A. Z. S. I i Sokołem — Pruszków.

Poszczególne wyniki: w dal — Lubecka 4,62 m. przed Schabińska II (Gr.) 4,41 m. 60 m. — Chruszczalowska (A.Z.S.) 8,4 sek. przed Sadowską 8,6 sek., oszczep — Woynarowska (A.Z.S.) 29,82 m., 200 m. — Hulanicka 28,6 sek. dysk — Mierkisówna 29,37 m. przed Kotowską (A.Z.S.) 27,86 metrów.

Pięciobój męski o mistrz. Śl. O. Z. L. A. wygrał Langner (Roździeń Szopieniec) 2552,45 pkt. przed Żyłką 2428,61 pkt. W pięcioboju kobiecym: 1) Breuerówna 2689,47 pkt. przed Tabacką 2461 pkt. i Rakoczanką 2111 pkt.

Z PIŁKI NOŻNEJ

Czechosłowacja organizuje w październiku w rocznicę swej 10-letniej niepodległości turniej piłkarski w Pradze z udziałem Polski, Jugosławii i Bułgarii. Proponowany jest udział dwóch reprezentacyjnych drużyn polskich.

Mecz Polska — Turcja rozegrany zostanie w Konstantynopolu na początku grudnia.

Otwarcie boiska Polonji nastąpi ostatecznie dnia 30 b. m. Tegoż dnia odbędzie się mecz ligowy Polonja — Wisła. O godz. 11 rano odbędą się również pokazy różnych sportów, uprawianych przez członków Polonji.

Wskutek udziału zdyskwalifikowanego gracza Suchockiego (TKS.) w meczach z Turystami (2:0) i ze Śląskiem (7:0), mecze te zwerfifikowane zostały na korzyść Turystów i Śląska (po 3:0 i 2 pkt.).

Mecz Czarni — TKS. rozegrany zostanie we Lwowie 27 października.

Mecz TKS. — Hasmonea odbędzie się w Toruniu 18 listopada.

Terminy spotkań Czarni — Pogoń i ŁKS. — Wisła (dogrywka) jeszcze nie ustalone.

Mecze Cracovia — I FC. i Hasmonea — Warszawianka odbędą się w dniu 25.XI.

Wskutek dyskwalifikacji Śląska mecz Warta — Śląsk (23 b. m.) przyznany został jako walkover dla Warty, a mecz Śląsk — ŁKS. (30 b. m.) jako walkover dla ŁKS-u.

W Dęblinie w dniu 8. b. m. K. S. Strzelec pokonał żydowski RKS. Jutrzniew w stosunku 9:1 (4:0).

W Grajewie G. K. S. pokonał Grajewiankę 5:2 (3:0).

Polonia (Bydgoszcz) pokonała Ruch (Warszawa) 1:0 (0:0) w meczu o wejście do Ligi; Bramkę zdobył Świątkowski w 82 min.

MISTRZOSTWA ARMJI

Mistrzostwa armji w lekkiej atletyce.

Mistrzostwa lekko-atletyczne armji odbyły się w r. b. w Krakowie na stadionie wojskowym który posiada świetne skocznie, dobrą rzutnię, ale lichą i tylko 4 torową bieżnię. Toteż wyniki w biegach ucierpiały najwięcej. Przy tem wszystkim pogoda była fatalna. Przez trzy dni mistrzostw lał deszcz, utrudniając organizację i obniżając wyniki. Podział na 2 klasy okazał się doskonałym pomysłem, bo w ten sposób nie tylko renomowani mistrze, ale również mniej znani zawodnicy wojskowi mogli wykazać swe umiejętności.

I klasa:

Rzut kulą: — 1) st. szer. Górski O. K. IV — 13 m. 68 ctm. rek. armji, 2) por. Baran C. W. S. G. i Sp. 13 m. 48 ctm., 3) kpt Łucki O. K. VI 11 m. 70 ctm.

Emocyjna, równa walka skończyła się zwycięstwem świetnie dysponowanego Górskiego. Wynik nie może jednak być uznany jako rekord, gdyż kula była o 50 gr. za lekka.

Rzut oszczepem: 1) pchor. Smakulski O. K. VI 51 m. 64 ctm., 2) st. ogn. Buchała O. K. V 49 m. 68 ctm., 3) sierż. Wieczorek O. K. III 45 m. 11 ctm.

Skok w dal: 1) st. szer. Nalepa O. K. II 688 ctm. rek. armji, 2) por. Fryszczyn O. K. X 652 ctm., 3) sierż. Wieczorek O. K. VI 650 ctm.

800 m.: 1) st. szer. Starosta O. K. IX 2 min. 8 sek., 2) sierż. Wozniczko O. K. III, 3) st. szer. Sobik O. K. VIII.

5.000 m.: 1) st. wachm. Szelestowski O. K. I 16 min. 48 sek., 2) pchor. Żylewicz O. K. III, 3) st. szer. Nowakowski O. K. VIII.

1500 m.: kpr. Starosta O. K. IX 4 min. 27,8 s., 2) kpr. Wiśniewski O. K. I, 3) pchor. Żylewicz O. K. III.

Skok w wyż: 1) kpt. Mierzejewski C. W. S. G. i Sp. 170 ctm., 2) por. Fryszczyn 164 ctm., 3) chor. Adamczak C. W. S. G. i Sp. 160 ctm.

Rzut dyskiem: 1) por. Baran C. W. S. G. i Sp. 42 mtr. 225 mm. poza konk. 43 mtr 05 ctm., 2) st. szer. Górski O. K. IV 40 m. 80 ctm., 3) sierż. Wieczorek O. K. III 37 m. 91 ctm.

100 mtr.: 1) kpr. pchor. Pędzich O. K. II 11² s., 2) kpt. Dobrowolski C. W. S. G. i Sp. o 2 mtr., 3) kpr. Gniech O. K. III o pierś. Pędzich jest w doskonałej formie.

200 mtr.: 1) kpr. Gniech O. K. III 24,2 sek., 2) sierż. Wieczorek O. K. III, 3) sierż. Domaradzki O. K. VI.

400 mtr.: 1) kpr. Gniech O. K. III 57,6 sek., 2) kpr. Kosowski O. K. V, 3) żand. Kalisiak O. K. II.

110 m. przez płotki: 1) kpt. Dobrowolski C. W. S. G. i Sp. 17,4 sek., 2) kpt. Mierzejewski C. W. S. G. i Sp. 3) por. Gilewski O. K. V.

400 m. przez płotki: 1) kpr. Gniech O. K. III 67,5 sek., 2) kpr. Kosowski O. K. V, 3) sierż. Wieczorek O. K. III.

4 × 100 mtr.: 1) D. O. K. III 46,7 sek., 2) C. W. S. G. i Sp., 3) D. O. K. V.

4 × 400 m.: 1) D. O. K. V 3 min 53,2 sek., 2) D. O. K. VIII, 3) D. O. K. III.

Skok o tyczce: 1) chor. Adamczak C. W. S. G. i Sp. 345 ctm., 2) por. Gilewski O. K. V 320 ctm., 3) sierż. Wieczorek O. K. III 310 ctm.

II klasa:

Poziom drugiej klasy był wcale wysoki. Dowodem tego, że w niektórych punktach osiągnięto wyniki lepsze niż w klasie pierwszej. Zawodnicy tej kategorii walczyli ogromnie ambicie.

1500 mtr.: 1) st. szer. Mędrzycki O. K. I 4:32, 2) szer. Czubak O. K. V, 3) st. szer. Stachowiak O. K. VIII.

Rzut dyskiem: 1) st. szer. Furmański O. K. IV 35 mtr. 07 ctm., 2) plut. Obatek O. K. VII, 3) por. Stefański O. K. IX.

200 mtr.: 1) plut. Iwański O. K. VII 24,8 sek., 2) plut. Żajus O. K. V, 3) kpr. Marcinkowski O. K. VII.

Skok w dal: 1) plut. Wiatkowski O. K. IX 614 ctm., 2) szer. Łodziński O. K. V 613 ctm., 3) sierż. Gawrych O. K. VII 595 ctm.

100 m.: 1) plut. Bunikiewicz O. K. IX 11,5 sek., 2) por. Ziemiński O. K. I, 3) plut. Iwański O. K. VII.

400 mtr.: 1) plut. Szłofała O. K. I 56,5 sek., 2) plut. Kluźniak O. K. IV, 3) st. szer. Mazur O. K. VIII.

800 m.: 1) st. szer. Mędrzycki O. K. I 2 min. 6,7 sek., 2) sierż. Cieśla O. K. VI, 3) plut. Kluźniak O. K. IV.

Skok o tyczce: 1) plut. Binder O. K. X 290 ctm., 2) plut. pchor. Młazewski O. K. IV 280 ctm., 3) kpr. Pollak O. K. V 280 ctm.

Rzut oszczepem: 1) sierż. Skalski O. K. X 46 m. 94 ctm., 2) por. Stefański O. K. IX 46 m. 78 ctm., 3) st. szer. Góralski O. K. I 46 m. 41 ctm.

110 m. przez płotki: 1) plut. Żajus O. K. V 18,7 sek., 2) kpr. Dębowski O. K. IX, 3) pchor. Bober O. K. IV.

Skok w wyż: 1) por. Ziemiński O. K. I 164 ctm., 2) sierż. Białkowski O. K. III 159 ctm., 3) plut. Bolar O. K. IV 159 ctm.

Rzut kulą: 1) kpr. Machowski O. K. X 11 m. 22 ctm., 2) szer. Zagończyk O. K. III 11 m. 09 ctm., 3) plut. Brzoza O. K. V 10 m. 91¹/₂ ctm.

400 m. przez płotki: 1) plut. Kluźniak O. K. IV 62,7 sek., 2) kpr. Cukrowski O. K. IV, 3) plut. Gułajski O. K. I.

5.000 m.: 1) szer. Czubak O. K. V 17 min. 3,4 sek., 2) plut. Ziółek O. K. VII, 3) plut. Machiński O. K. VII.

4 × 100 mtr.: 1) D. O. K. IX, 2) D. O. K. I, 3) D. O. K. IV.

4 × 400 m.: 1) D. O. K. I, 3 min. 47,4 sek., 2) D. O. K. VII, 3) D. O. K. IX.

Punktacja ogólna: 1) D. O. K. 39 pkt., 2) D. O. K. V 33 pkt., 3) D. O. K. I 29 pkt.

Punktacja I klasy: 1) D. O. K. III — 31 pkt., 2) C. W. S. G. i Sp. — 20 pkt., 3) D. O. K. V — 15 pkt.

Punktacja II klasy: 1) D. O. K. I — 26 pkt., 2) D. O. K. IV — 15 pkt., 3) D. O. K. VII — 15 pkt.

Wręczenia nagród po zawodach dokonał w imieniu Dowódcy O. K. I pułk. Kruk-Szuster, dowódca 20 p. p. D. O. K. III otrzymało na własność nagrodę wędrowną za największą ilość punktów, nagrodę za najlepsze przeciętne wyniki w sztafetach O. K. V, za najlepszy wynik por. Baran, za największą ilość punktów w II klasie O. K. I.

Pięciobój wojskowo-sportowy.

W pięcioboju wojskowo-sportowym o mistrzostwo Armji zwyciężyła drużyna 82 p. p. (Brześć) D. O. K. IX. przed 25 p. p. (Piotrków) D. O. K. IV i 33 p. p. (Łomża) D. O. K. I.

82 p. p. zwyciężył poraż trzeci i otrzymał na własność puchar wędrowny. Drużyna 82 p. p. była bardzo równa i to zapewniło mu zwycięstwo. Doskonałe wrażenie robiła drużyna D. O. K. I, która tylko dzięki niedyspozycji jednego z zawodników w walce na bagnety nie zajęła lepszego miejsca.

Poziom zawodów o wiele wyższy niż w roku ubiegłym. Wystarczy przytoczyć na dowód, że w skoku w dal większość zawodników przekroczyła 550 ctm., a kilku 590 ctm. Również na 100 m. kilku biegnęło 12 sek. i poniżej Pięknę nagrody wręczył zwycięzcom w imieniu Dowódcy O. K. szef artylerji pułk. Bolc. Organizacja tego ładnego działu sportu wojskowego poza drobnymi usterkami przy walce na bagnety stała na wysokości zadania.

Omówienie szczegółowe w przyszłym numerze.

Z ZAGRANICY

Mecz tenisowy Austria — Niemcy zakończony został 23 b. m. wynikiem 8:3 na korzyść Niemców.

Szwecja pokonała 23 b. m. Finlandję 3:2. **W Oslo** 23 b. m. Niemcy pokonali Norwegję 2:0.

Anglja zwyciężyła Irlandję w dn. 22 b. m. 5:0.

Mecz Berlin — Budapeszt 23 b. m. wygrali Niemcy 8:0.

Czechosłowacja pokonała 23 b. m. Węgry 6:1.

W Tokio odbyły się 22 b. m. zawody z udziałem francuzów wobec 50 tysięcy widzów. Oto wyniki: 100 m. — Oda 11,2 800 m. — Hamada 2:00,8, w dal — Danu 730, kula — Noel (Francja) 13,71, tyczka — Vintousky (Francja) 3,88.

Michel wygrał maraton pływacki Toronto osiągając na 30 mil. ang. czas 11 godz. 01 min.

W Budapeszcie odbyły się międzynarodowe zawody z udziałem słunnego biegacza fińskiego Nurmi. Osiągnięto następujące wyniki: 100 m. — Fluck (Niemcy) 10,7 sek., 300 m. — Barsi (Węgry) 35 sek. rekord węgierski, 2) Facelli (Włochy) 35,3 sek., 1000 mtr. — Tavernari (Włochy) 2:28,4 rekord włoski. Sztafeta olimpijska — KS Ofen 3:37,6, 3000 m. 1) Nurmi (Finlandja) 8:36,6, 2) Szerb (Węgry) 8:58,8 sek.

Gerbich pokonał w Ameryce brazylijczyka Cunha na punkty.

Ran wyjeżdża na kilka spotkań bokserskich do Paryża.

STRZELECKIE MISTRZOSTWA WARSZAWY

W dn. 22 i 23 b. m. odbyły się zawody strzeleckie o mistrzostwo Warszawy na rok 1923—29 z broni małokalibrowej, organizowane przez komendę okręgu warszawskiego związku strzeleckiego. — W strzelaniu zespołowym zwyciężył zespół strzeleckiego klubu sportowego (SKS) 1125 punkt. na 1209 możliwych, 2) związek strzelecki, 3) zespół SKS II punktów 1107 i 1056 Broń długa cal. 22, odległość 50 mtr. strzelnica związku strzeleckiego. W strzelaniu zespołowym I klasy zwyciężyli: 1) SKS — 1053 ukt., 2) związek strzelecki — 1026, 3) SKS II — 1017 pkt. na 1200 możliwych. Indywidualnie zwyciężyli: 1) mistrz stolicy Golański (związek strzel. Warszawa) 381 na 400 możliwych, 2) Łaszkiwicz SKS 380 p., 3) Komierowski WKS Legja 379 p. W drugiej klasie indywidualnie: 1) Dabrowski 356 p., 2) Birar 353 p. obaj z SKS., 3) Grzybowski Zdzisław — związek strzelecki 345 pkt. Panie: 1) Perkowska 182 na 200 możliwych, 2) Karłewska 180, 3) Kalinowska 166 p. wszystkie z SKS. Młodzież do lat 16: 1) Doskonił 178, na 200 możliwych, 2) Pychowicz 174, 3) Ruciński 175 wszyscy z SKS. Strzelanie z pistoletów odległość 50 mtr., odl. 22 1) Golański (mistrz stolicy) związek strzelecki 155 p., Wąsowicz Zdz. (Legja) 154, 3) Zawistowski SKS 153 na 200 możliwych. Skład drużyn 1 klasy: drużyna SKS: Łaszkiwicz 380 pkt., Ossowski 378 p. por. Wieliczko 367 p. Drużyna związku strzeleckiego: Golański 381 p, Kierzkowski 345 p., Komorowski 351 p.



Reprezentacja DOK. I, która zdobyła pierwsze miejsce w mistrzostwach Armji w II klasie.

ROBOTNICZE MISTRZOSTWA POLSKI

Dwudniowe zawody lekkoatletyczne o robotnicze mistrzostwo Polski zgromadziły na starcie 131 zawodników z całego kraju. Fatalna pogoda i deszcze odbiły się jednak bardzo ujemnie na wynikach, które wypadły nieszczęśliwie, gorsze niż na zawodach o mistrzostwo Warszawy. Poniżej podajemy techniczne wyniki zawodów:

Konkurencje męskie.

Bieg na 100 mtr.: 1) Szulc (Legja—Kraków) 12 s. (w przedbiegach 11,8), 2) Orzeł (Skra), 3) Kopeć (Legja).

200 mtr.: 1) Kopeć (Legja) 25 s. (w przedbiegach — 24,8), 2) Andrzejewski (Tur — Łódź) 25,2, 3) Gross (Legja).

400 mtr. 1) Kaczmarek (Tur — Łódź) 59,2 s., 2) Boski (Skra), 3) Rusch (Skra).

800 mtr. 1) Andrzejewski (Tur — Łódź) 2,12 m., 2) Kaczmarek (Tur), 3) Chudoment (Legja—Kraków).

5000 mtr. 1) Boski (Skra) 16,58, 2) Chudoment (Legja — Kraków) 17:31, 3) Walczak (Tur Łódź).

1500 mtr. 1) Boski (Skra) 4:26,4, 2) Chudoment (Legja — Kraków), 3) Jabłoński (Marcovia).

Sztafeta olimpijska: 1) Legja (Kraków) 3:56,2, 2) Tur — Łódź, 3) Skra.

Sztafeta 4×100 mtr. 1) Legja (Kraków) 51,5, 2) Skra, 3) Tur (Łódź).

Rzut oszczepem: 1) Kubiak (Tur — Łódź) — 39,59, 2) Zajdowski (Skra) — 33,65, 3) Mytar (Legja — Kraków) — 33,14.

Kula: 1) Żychowski (Skra) 9,60 m., 2) Szulc (Legja) 9,34, 3) Zbrozek (Skra) 9,22.

Skok wzwyż: 1) Melich (Skra) 1,58 m., 2) Mytar (Legja) 1,52 m., 3) Altis (Skra) 1,47 m.

Tyczka: 1) Filipakus 2,20 m., 2) Żychowski 2,20 (obaj ze Skry), 3) Dąbrowski (Legja) 2,10.

Konkurencje kobiece.

60 mtr. 1) Stępniewska 9,8 (w przedbiegach 8,8), 2) Babrajowa, 3) Steczkówna (wszystkie z Legji).

100 mtr. 1) Steczkówna 15 s. (w przedbiegach 14,8), 2) Babrajowa 15,2 (obie z Legji), 3) Chabczówna (Skra).

500 mtr. 1) Stępniewska 1,46, 2) Babrajowa (obie z Legji), 3) Wencłówna (Skra).

Sztafeta 4×100 mtr. 1) Legja 1:01 m., 2) Skra 1:02, 3) Tur.

Skok wzwyż: 1) Babrajowa (Legja) 115 cm., 2) Domagalanka (Tur) 1,15 m., 3) Żychowska (Skra) 110.

Skok w dal: 1) Siczynska (Tur) 4,14 m., 2) Stępniewska 4,09, 3) Babrajowa 3,96 (obie z Legji).

Dysk: 1) Babrajowa (Legja) 23,02, 2) Sawicka (Skra) 22,14, 3) Stępniewska (Legja) 20,39.

Kula: 1) Babrajowa (Legja) 8,04 m., 2) Sawicka 7,75 m., 3) Żychowska 7,43 (obie ze Skry).

NOWINY LEKKOALETYCZNE

Skład reprezentacji Warszawy na mecz z Wilnem w dniach 29, 30 b. m. będzie następujący: 100 m. — Sikorski i Weiss, 400 m. — Weiss i Kostrzewski, 800 m. Malanowski i Kostrzewski, 5 i 10 klm. Kusociński i Sarnacki, 4×100 m. i sztaf. olimp. Sikorski, Weiss, Kostrzewski, Malanowski, skoki w dal i w wyż — Sikorski i Lokajski, rzuty kulą i dyskiem — Kartasiński i Sas, rzut oszczepem — Lokajski i Kochański. Jak widzimy reprezentacja jest bardzo osłabiona i liczyć się należy z jej porażką.

Bieg 3 klm. steeple o mistrzostwo Polski nie odbył się 23 b. m. w Łodzi z powodu niepogody.

Po pięcioboju o mistrzostwo Polski w tegorocznych rozgrywkach o puchar Wittiga prowadzi Polonia 39 pkt. przed AZS 36 pkt., Warszawianką i Wartą po 22 pkt. i Cracovią 15 pkt. AZS Lwów zdobył 1 pkt. w pięcioboju.

Mecz lekkoatletyczny Stow. Młodz. Polskiej—Warta, rozegrany 23 b. m. w Poznaniu dał wynik 71:60.

Pięciobój o mistrzostwo okręgu lwowskiego rozegrany w ostatnią niedzielę w Przemyślu wygrał Cena (A. Z. S. Lwów) wynikiem 3017,450 pkt. (rekord okręgu) poprawiając dotychczasowy, należący do Kuchara Waclawa, o 272,580 pkt. Wyniki jego były następujące: Skok w dal 6,18 m., rzut oszczepem — 49,22 m., bieg 200 m. 24,9 sek., rzut dyskiem — 32,46 m., bieg 1500 m. 5 min. 14,0 sek. Drugie miejsce zajął Gawenda (A. Z. S.) 2.682,945 pkt. osiągając wyniki: w dal 6,02 m., oszczep — 37,75 m., 200 m. — 25,6, dysk — 29,90 m., 1500 m. — 4 min. 41,6 sek. 3) Chruszcz (Sokół — Jarosław) 2.537,345 pkt.

Rzepka były rekordzista w skoku o tyczce po trzyletnim pobycie w Rohatynie został obecnie przeniesiony do Lwowa do gimnazjum III. Przeniesienie go z prowincji, gdzie nie miał wogóle warunków trenowania, do Lwowa jest nie tylko uznaniem jego wartości jako wychowawcy fizycznego, ale też zapowiedzią, że rozpocznie na nowo racjonalnie trenować by nadrobić całoroczną przerwę, bo w tym roku startował tylko jeden raz na wiosnę uzyskując wynik 3,30.

W Jarosławiu wyniki zawodów w dn. 22 i 23 b. m. były następujące: 100 m. — Sliwak 11,5, 3 i 5 km. — Chudzicki 10:02 i 18:48, kula i dysk Kaniak 12,25 i 36,68, oszczep — Rut 44,91, w dal — Chruszcz 6,14, w wyż — Kaniak 161, tyczka — Antonowicz 295,5, 110 m. płotki — Kaniak 18,2, 4 × 100 m. i sztaf. olimp. — Jarosław 47,6 i 3:48,2, 60 m. pań — Kocpiuchówna 8,6, 250 m. i w dal — Borkowetz 38,2 i 4:30, w wyż — Szmigielska 134, dysk — Obszarnówna 21,34, kula — Grochowska 8,68, 4 × 75 m. — Jarosław 44,8.

W Nowym Targu wyniki były nast. 100 m. i w wyż — Kowalski 11,7, 150, 1000 m. na przelaj — Motyka 3:36, dysk — Stebl 28,20, oszczep Ruczka 45,04, w dal — Rekucki 590.



Zawodniczki krakowskie, które wzięły udział w robotniczych mistrzostwach Polski.

TABELA LIGOWA

KLUB	gier	wygr.	nierz.	przegr.	bramki	punkty
Warta	21	13	6	2	46:24	32
Wisła	20	14	1	5	67:27	29
Legja	22	13	2	7	58:34	28
Cracovia	21	11	5	5	46:32	27
I. F. C.	21	12	2	7	51:38	26
Pogoń	21	12	2	7	51:44	26
Polonia	20	11	2	7	50:41	24
Turyści	21	10	1	10	43:40	21
Czarni	19	10	1	8	38:37	21
Warszawianka	19	6	6	7	35:42	18
Ruch	20	7	3	10	38:36	17
Ł. K. S.	20	5	4	11	39:46	14
Hasmonea	20	4	3	13	35:53	11
T. K. S.	20	2	2	16	28:75	6
Śląsk	21	2	2	17	17:63	6

Uwaga: Mecz ŁKS — Wisła, który został przy stanie 2:1 na korzyść ŁKS-u przerwany na 26 min. przed końcem, nie został w tabeli uwzględniony.

Turystom i Śląskowi przyznano walkovery z T. K. S-em.

NOWINY PIŁKARSKIE

Zamiast meczu ligowego Czarni — Hasmonea rozegrano zawody towarzyskie Czarnych z Pogonią. Wygrała Pogoń w stosunku 4:3 (2:2). Bramki dla Pogoni strzelili: Garbień (2), Bacz i Hanke po jednej, a dla Czarnych — Nastula (2) i Harasymowicz. Sędziował p. Arczyński z Krakowa. Przed kilku dniami w ramach „Tygodnia Dziecka” Pogoń pokonała Czarnych 2:1 (0:0).

Zarząd Ligi wydał Komunikat w którym podaje, że Hasmonea została z dniem 13 b. m. zawieszona za nieregulowanie spraw finansowych, wobec czego wszystkie mecze, a więc i mecz z Czarnymi (23 b. m.) zostaną prawdopodobnie zweryfikowane jako walkover. Niedoszły mecz Czarni — Hasmonea nie jest jeszcze w tabeli uwzględniony.

W Wilnie W. K. S. 1 p. p. Leg. zasłużenie pokonał Makabi 6:2 (1:1). Wynik nie może być wykładnikiem sił i przebiegu gry, ponieważ pokonani byli do przerwy o klasę lepsi i tylko zawdzięczając dobrej obronie wojskowych i niezaradności swego ataku, nie potrafili uzyskać kilku bramek z wymarzonych wprost sytuacji. Po zmianie stron w krótko po sobie następujących okresach mistrz Okręgu podwyższa wynik do 4:1 i od tej chwili daje się zauważyć pewna rezygnacja wśród graczy Makabi, która bawi się w hyperkombinacje, lub oddaje wszystkie piłki przeciwnikowi. W drużynie żydowskiej jedynie na wysokości zadania stali Birnbach i Benoszer, zawiódła natomiast obrona i bramkierz Rudszejn, mający na sumieniu kilka bramek. Z wojskowych trudno kogoś wyróżnić — cała drużyna grała bardzo ambitnie i ofiarnie.

W Bielsku BBSV pokonał Białą Lipnik 2:1. **Mecz Czarni — Hasmonea** nie doszedł do skutku 23 b. m., gdyż Hasmonea nie stawiała się na boisku z powodu świąt żydowskich. Czy walkower zostanie Czarnym przyznany orzeknie zebranie Ligi.

Warta uzyskała bez gry walkover ze Śląskiem. **Garbarnia—Victoria** 2:0. W meczu o mistrzostwo Polski grupy południowo-zachodniej krakowska Garbarnia, jedna z najpoważniejszych kandydatek na mistrza Polski, wygrała z sosnowiecką Victorią, mistrzem Zagłębia Dąbrowskiego w stosunku 2:0.

R Ó Ż N E

Konne mistrzostwa Armii odbędą się w dniach od 25 do 29 b. m. w Łazienkach. Program: 25. nia, 26.IX godz. 9 plac 1 DAK — próba władania białą bronią, 27.IX — bieg dystansowy w okolicach Moczydła, 29.IX godz. 14 w Łazienkach — skoki hipiczne.

Mistrzostwa Polski w hokeju na trawie odbędą się 29 i 30 b. m. w Ostrowiu Wielkopolskim. Udział wezmą K. H. Siemianowice, k. t. Poznań Grom (Chojnice) i Lechia (Poznań).

Mistrzostwa Łodzi w piłce koszykowej dobiegają już końca. Prowadzi obecnie drużyna Absolwentów (5 pkt.) przed YMCA (5 pkt.), OWF, Triumphem i TUR-em (po 3 pkt.), Widzewem, Gayerem i Hasmoneą (po 1 pkt.) oraz SMP i ŁKS (po 0 pkt.).

Kot doskonaly pływak lwowskiego AZS-u jest obecnie w doskonałej formie i zamierza w najbliższych dniach przystąpić do bicia rekordów polskich w pływaniu 100 m stylem dowolnym, oraz 200 m na wznak, zaś po kilkudniowym wypooczynku, o ile pogoda dopisze 400 m. i 1500 m stylem dowolnym.

Konkursy hipiczne Policji Państwowej odbędą się 30.IX, 1 i 2.X w Łazienkach.

W niedzielę odbył się w Łodzi gwiazdzisty zjazd motocyklowy, do którego zgłosiło się 18 maszyn, a z nich 14 przybyło w przepisany czas. Pierwsze miejsce zajął Czaplicki Ryszard na Indjanie, przebywając 350,4 km. zdobywając 52,5 punktów, 2) Kiss Alfred (Łódź) na BSA, przebywając 340,8 klm. i osiągając 52,4 punktów, 3) Stefański (Łódź) na BSA, przebywając 340,9 klm. i osiągając 48,65 punktów, 4) Łapin (Grudziądz) na FN, przebywając 323,3 klm. i zdobywając 47,2 p., 5) Hans Walter - Buckley (Zgierz) na New Imperial, przebywając 326,6 klm. i zdobywając 46,59 p.

Trzej krakowscy automobilści, Ripper, Cieński i Zawidowski, wzięli udział w wielkich dorocznych zawodach samochodowych na górze Ecce Homo pod Sternbergiem na Morawach. Trasa wynosiła 8 km. i była nadzwyczaj górzysta. Zwyciężył czech Milos Bondy w 5 min. 41 sek. przed inż. Ripperem na „Lancii” 5 min. 43 sek. W kategorii wozów 3-cylindrowych polacy zdobyli oba pierwsze miejsc aprez Zawidowskiego na „Austro-Daimlerze” i Cieńskiego.

Z CAŁEGO ŚWIATA

W Wiedniu odbyły się w dn. 16 b. m. następujące mecze piłki nożnej: Vienna — Hertha 0:0, WAC — Slovan 6:1 (3:0), Wacker — Sportklub 3:2 (1:2). Zawody o mistrzostwa.

Koželuh pokonał Kehrlinga 6:2 6:2 6:2

W Pradze dn. 16 b. m. Sparta pokonała Slawię 3:1 (2:1). Zawody o mistrzostwo.

W Budapeszcie rozegrano nast. mecze: Hungaria — III Okręg 4:0, Ujpesti — Bocskay 1:0, Bastia — Vasas — 5:0, Nemzeti — Sabaria 2:1.

W zawodach o puchar środkowo-europejski w Wiedniu Rapid pokonał Victorię Żizkow 3:2 (2:1), zaś w Budapeszcie F. T. C. bije Admirę 1:0 (1:0).

Norelius przepłynęła 200 mtr. w 2:40

Nurmi miał zamiar podjąć w Düseldorfie próbę pobicia rekordu światowego w biegu godzinowym, należącym do Francuza Boina, bieg ten jednak nie odbył się. Nurmi startował tylko w biegu na 3000 mtr., w którym zwyciężył w czasie 8:20,6, Bolza (8:35,4) i Scomburga.

Murzyn Cator ustanowił nowy rekord światowy w skoku w dal, uzyskując 793 cm.

W rzucie kulą, podczas zawodów lekkoatletycznych w Ulmie, p. Jungkuz uzyskał wynik 20,48 m.

Kocherman skoczył wdal 764,5 cm.

Maraton pływacki odbył się na jeziorze Ontario w Ameryce, na dystansie 25 km, o nagrody w sumie 30.000 dolarów. W zawodach tych między innymi brali udział zdobywcy La Manche, Francuz Michel i Niemiec Vierkötter.

Z powodu niskiej temperatury wody zaden z zawodników biegu nie ukończył, Komisja jednakże przyznała pierwszą nagrodę Francuzowi Michel'owi, gdyż przepłynął największą przestrzeń, przebywając w wodzie przeszło 6 godzin.

Faucheux wygrał kolarskie mistrz. Francji.

W Wiedniu w dn. 9 b. m. odbyły się następujące mecze: FAC. — WAC, 2:2, Austria — Nicolson 3:0, Hakoah — Bewegung 1:0, BAC — Kriketer 4:3, Sportklub — Slovan (Mor. Ostr.) 7:0. Mecz o puchar środkowo-europejski: Ferenczvarosi — Admira 2:1.

W Pradze dnia 9 b. m. rozegrano następujące spotkanie: Victoria Żizkow — Rapid 4:3, Slavia — Vienna 2:1.

W Budapeszcie dnia 9 b. m. rozegrano mecz o mistrzostwo Węgier Hungaria — Bastia 1:1 (1:1). Inne mecze: Vasas — 33 4:2 (2:0), Nemzeti — Ujpesti 2:1 (1:0).

W Paryżu w dniu 9 b. m. podczas zawodów lekkoatletycznych, Niemiec Engelhardt bije rekord światowy na 400 mtr. w czasie 47,6.

Cochet zdobył tenisowe mistrzostwo USA, bijąc w finale Huntera 7:5, 3:4, 6:3, 6:4.

Mecz lekkoatletyczny Węgry-Włochy zakończył się zwycięstwem Węgrów w stosunku 55:47 pkt. Wyniki w poszczególnych konkurencjach były następujące: 100 m. — Gero i Ragamy (obaj Węgry) 10,5 sek., 400 m. — Barsi (Węgry) 49,2 sek., 800 m. Paternari (Włochy) 1:55,6, 1500 m. — Becali (Włochy) 4:01, skok wzwyż — Keszmarty (Węgry) 185 cm., skok wdal — Tomassi (Włochy) 725 cm. Rzut dyskiem — Egri (Węgry) 47,37 m. rekord węgierski, rzut oszczepem — Szepes 62,97 m.

W Norymberdze rozegrany został mecz międzynarodowy pomiędzy drużynami reprezentacyjnymi Niemiec i Danii. Mecz zakończył się wynikiem 2:1 (0:1). Prasa berlińska podnosi, że jest to pierwszy sukces, odniesiony przez drużynę niemiecką w meczach międzynarodowych.

Dwa rekordy światowe padły na zawodach w Helsingforsie, a mianowicie: bieg 25 km — Marthelin 1:24:25 i 30 km. Sipila — 1:43:07,8.

LUCZNICZE MISTRZOSTWA
WARSAWY

Dnia 15 i 16 b. m. odbyły się na torze P. Z. Ł. przy ul. Zielenickiej I Mistrzostwa Warszawy w strzelaniu z łuku.

Uzyskano wyniki następujące:

I. Strzelanie dla juniorów (panie) odl. 12 m.: 1) Z. Angelówna (Zw. Strz. Pruszków) — 52 pkt., 2) Henryka Kowalska (Zw. Strz. Pruszków) — 28 pkt.

II. Strzelanie dla juniorów (panowie) odl. 15 m.: 1) St. Butkiewicz (gimn. Władysława IV) — 36 pkt. Sensację budził zdobywca trzeciego miejsca ośmioletni Kazio Grynsztejn, który strzelał z łuku 2 razy większego od siebie, uzyskując 31 pkt.



Zwycięzca olimpiady paryskiej, włoski jeździec Lequi'o wyróżnił się wybitnie na konkursach hipicznych w Warszawie.

III. Strzelanie dla pań na odl. 40 m.: 1) M. Królówna (Sokół) — 6 pkt., 2) Marja Morawska (Zw. Strz. Pruszków) — 6 pkt. z rozgrywki, 3) L. Lewicka (Przyp. Wojsk. Kobiet) — 5 pkt. Poza konkursem Lisowska R. (A. Z. S.) uzyskała 12 pkt.

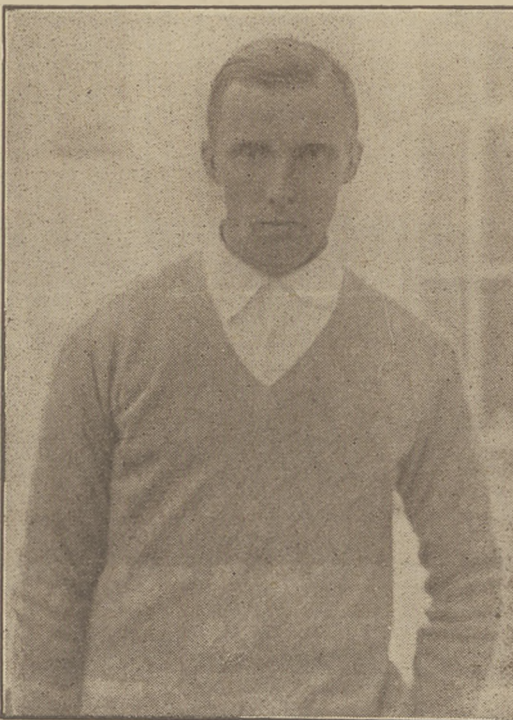
IV. Strzelanie dla pań na odl. 25 m.: 1) I. Stefańska (P. W. K.) 45 pkt., 2) M. Morawska 21 pkt., 3) Marja Królówna 15 pkt. Wynik zwyciężczyni jest rewelacją.

V. Strzelanie dla pań na odl. 20 m.: 1) M. Morawska 31 pkt., 2) I. Stefańska (P. W. K.) 29 pkt., 3) M. Królówna 20 pkt.

VI. Strzelanie dla pań na odl. 15 m.: 1) M. Królówna 65 pkt., 2) M. Morawska 56 pkt., 3) Z. Angelówna 54 pkt.

Nagrodę za największą ilość punktów w konkurencji potrójnej (25. 20 i 15 m.) otrzymała I. Stefańska 105 pkt.

VII. Strzelanie dla panów na odl. 50 m.: 1) Z. Łotocki (A. Z. S.) 16 pkt., 2) E. Hintze (K. Wiośl. Wisła) 7 pkt., 3) Z. Brzeski (Akad. druž. harcerska) 4 pkt.



Tarnowski zwyciężył w turnieju Legji, bijąc Marszewskiego i Warmińskiego.

VIII. Strzelanie dla panów na odl. 30 m.: 1) E. Szulc (Zw. Strzel. Pruszków) 27 pkt., 2) Z. Łotocki 23 pkt., 3) E. Hintze 14 pkt.

IX. Strzelanie dla panów na odl. 25 m.: 1) Z. Łotocki 48 pkt., 2) Z. Brzeski 46 pkt., 3) E. Szulc 45 pkt.

X. Strzelanie dla panów na odl. 20 m.: 1) Z. Brzeski 64 pkt., 2) Z. Łotocki 52 pkt., 3) E. Szulc 47 pkt.

Nagrodę za największą ilość punktów w konkurencji potrójnej otrzymał Z. Łotocki 123 pkt.

Mistrzynią Warszawy została Marja Morawska, zajmując w ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce. Mistrzem Warszawy został Zygmunt Łotocki (AZS). W klasyfikacji stowarzyszeniowej prowadzi Zw. Strzel. Pruszków 63 pkt. Drugie miejsce: Organizacja Przystosowania Wojsk. Kobiet do Obrony kraju — 34 pkt. Trzecie — AZS Warszawa — 22 pkt. Czwarte — Akad. Druž. Harcerska — 18 pkt. Piąte — K. W. Wisła 15 pkt. Szóste — Gimnazjum Władysława IV — 11 pkt. Siódme — Zw. Strzelecki Warszawa — 3 pkt.

Zawody te były próbą przed Narodowymi Zawodami Lucznymi.

TURNIEJ TENISOWY LEGJI

Zbiegnięcie się turnieju Legji z międzyklubowym mistrzostwem Polski (Łódź — Warszawa) oraz niespodzianie długie spotkania w grach finałowych przeciągnęły zakończenie turnieju tenisowego do środy. Zwolennikom tenisa turniej dał sporo emocji. Doskonała, ale niespodziewana forma Tarnowskiego i pewne zlekceważenie przez Warmińskiego spotkania z Tarnowskim — dały temu ostatniemu zasłużone zwycięstwo w grupie panów. Szkoda, że bracia Stolarow nie brali udziału w grach pojedynczych (omyłkowo umieszczono ich w poprz. numerze). — Spotkania ich z Tarnowskim dałyby niewątpliwie ciekawy materiał porównawczy dla oceny czołowych rakiet polskich.

Oto wyniki końcowe:

Gry pojedyncze panów: półfinały: Tarnowski — Marszewski 5:7, 6:3, 6:3, Warmiński — Czwertyński 3:6, 6:3, 6:3; finał: Tarnowski — Warmiński 2:6, 7:5, 6:4, 4:6, 6:4.

Gry pojedyncze pań: półfinały: Dubieńska — Poradowska 6:1, 6:1, W. Richterówna — K. Richterówna w. o.; finał: Dubieńska — Richterówna 6:2, 6:3.

Double panów: półfinały: Stolarowowie — Marszewski i Loth 6:4, 6:8, 6:3; Czwertyński i Miziewicz — Steinert i Warmiński 6:1, 6:3. W finale Stolarowowie — Czwertyński i Miziewicz rozegrali tylko 2 sety z wynikiem 7:5, 4:6, w dwa dni później powtórzono mecz, przyczem Stolarowowie wygrali 6:2, 6:1, 9:7.

Gry mieszane (półfinały). W. Richterówna i J. Stolarow — Wotzówna i Goldstein 6:1, 6:2. Dubieńska i M. Stolarow — Poradowska i Loth 5:7, 6:1, 8:6. W finale zwyciężają Dubieńska i M. Stolarow — W. Richterównę i J. Stolarowa 7:5, 5:7, 6:4.

Gra podwójna z wyrównaniem. W półfinałach: Bielecki i Jurczyński — Ryzanek i Rudnicki 6:4, 6:5, Bleszyński i Grabowski J. — Karaszewicz i Morzycki 6:3, 2:6, 6:3. W finale: Bleszyński i Grabowski — Bielecki i Jurczyński 6:3, 2:6, 14:12.

Gra pojedyncza panów z wyrównaniem: półfinały: Grabowski — Luksemburg 6:3, 6:4, Czyżewski Eysmont 6:2, 6:4.

W finale wygrywa Grabowski 6:1, 6:2.

Gra pojedyncza pań z wyrównaniem: Krupianka — Bielecka 6:2, 6:2, Neumanówna — 6:1, 7:5.

W finale gry mieszanej z wyrównaniem para Richterówna i J. Stolarow biją Delingshausen-Sumowski 6:3, 6:0.

Po zakończeniu turnieju wiceprezes klubu pułk. Wasserab wręczył zwycięzcom nagrody.

CZAS OPŁACIĆ
PRENUMERATĘ
ZA DRUGIE
PÓŁROCZE

KONTO W P. K. O. 7498.

VII MISTRZOSTWA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

W roku bieżącym Zw. Strzelecki poraz siódmy rozgrywa swe mistrzostwa, jednak po raz drugi dopiero rozszerzone one zostały na inne sporty poza strzelaniem. Po mistrzostwach narciarskich w Zakopanem, bokserskich w Łodzi, strzeleckich w Przemyślu i kolarskich w Krakowie, przyszła kolej na lekką atletykę, gry i pływanie.

Do zawodów lekko-atletycznych, które odbyły się w dn. 15 i 16 września na boisku A. Z S. stanęło 100 strzelców i 56 strzelczyń.

Sobota, 15 września.

Zwody męskie. Bieg na 100 mtr. 24 zawodników, 5 przedbiegów, w których najlepszy czas miał Borkowski Wilno 11,7", 1 półfinał. 1. Sałwacki (Nowogródek) 12,5", 2. Cadarski (Warsz.) 2. półfinał 1. Żardzin II (Wilno) 12", 2. Dudek (Pruszków), 3. półfinał 1. Borkowski 12", 2. Sawlewicz (obaj okr. Wilno, drugi Mołodeczno).

Sztafeta 800 + 400 + 200 + 100, 7 zespołów. Po ostrej walce o 3 pierwsze miejsca o dłoń wygrywa 1. Wilno 3:49,6", 2. Warszawa Śródm. 3:49,77", 3. Pruszków, 4. Brześć n/B., 5. Lublin.

Skok w dal 38 zawodników. 1. Żardzin I (Wilno) 607 cm. 2. Borkowski (Wilno) 668, 3. Sawlewicz (Mołodeczno) 663, 4. Mag (Łódź).

Skok o tyczce. 11 zawodników. 1. Badowski (Wilno) 285. 2. Borkowski (Wilno) 265. 3. Makuła (Lublin) 265. 4. Lange (Międzyrzec okr. Brześć) 255.

Pchnięcie kulą 7 1/4 kg. oburącz. 11 zawodników. 1. Żardzin II (Wilno) 19 mtr. prawą 10,57. 2. Strzelczyk (Jabłonna) 17,45 mtr., pr. 9,95. 3. Napieralski (Brześć n/B) 17,01 mtr. pr. 9,20. 4. Borkowski (Wilno) 16,82 pr. 9,71.

Rzut dyskiem oburącz. 24 zawodników. 1. Żardzin II (Wilno) 58,58 mtr., pr. 33,70 mtr., 2. Żardzin I (Wilno) 55,04 mtr., pr. 29,31, 3. Mag (Łódź) 46,84, pr. 27,22, 4. Kałuża (Pruszków) 45,32, pr. 26,89.

Zwody kobiece Bieg na 60 mtr. Po 6 przedbiegach, w których najlepszy czas miała Nowicka z Radomia 8,9 s. i 3 półfinałach wygranych przez: Nowicką 9 s., Kolańska (Warsz.) 9 s. i Adamkównę (Kraków) 9,4 s. odbył się finał. 1. Morawska (Pruszków) 9 s., 2. Nowicka, 3. Kolańska, 4. Adamkówna.

Skok w dal. 22 zawodniczki. 1. Kraśnicka (Nowogródek) 416 poza konk. 420 (lekko przekroczony 450). 2. Morawska (Pruszków) 409. 3. Zemralska (Pruszków) 9 s., 2. Nowicka, 3. Kolańska.

Pchnięcie kulą 4 kg. 13. zawodniczek. 1. Kraśnicka (Nowogródek) 787. 2. Wernikówna (Warszawa) 740. 3. Heinemanówna (Pruszków) 667. 4. Zemralska (Pruszków) 663.

Rzut oszczepem. 11 zawodniczek. 1. Abramkówna (Lublin) 18,64. 2. Zemralska (Pruszków) 18,11. 3. Ochocka (Pruszków) 16,34.



Start sztafety olimpijskiej na zawodach Zw. Strzeleckiego.

Rzut piłką uszatą. 15 zawodniczek. 1. Stachowiczówna (G. Śląsk) 22,50. 2. Głowacka (Pruszków) 22,31. 3. Kraśnicka (Nowogródek) 22,20. 4. Ochocka i Heinemanówna (Pruszków) 20,45.

Niedziela, 16 września.

Zwody męskie. Rzut oszczepem. 16 zawodników. 1. Żardzin B. (Wilno) 41,0 mtr. 2. Żardzin A. (Wilno) 38,56. 3. Grochowski (Brześć n/B) 36,39. 4. Borkowski (Wilno) 36,01.

Rzut granatem. 25 zawodników. 1. Żardzin B. (Wilno) 84,86 mtr. 2. Żardzin A 74,90 mtr., 3. Stefańczyk (Zamość) 71,43. 4. Borkowski (Wilno) 68,55.

Skok wzwyż. 11 zawodników. 1. Makuła (Lublin) 147. 2. Jarzab (Międzyrzec) 147. 3. Borkowski (Wilno) 142. 4. Dworzecki (Wilno) 142.

Finał 100 mtr. 1. Żardzin B. 12 s., 2. Borkowski, 3. Sawlewicz (wrzyscy trzej okr. Wilno), 4. Sałwacki (Lida).

Bieg naprzelaj na 5 km. 42 zawodników. Bieg kończy 40. 1. Alfek (Nowy Dwór) 15:31,4 s., 2. Ziffer (Warsz.-Śródm.) 15:32,2 s., 3. Mielec (Warszawa Śródm.), 4. Wróblewski (Łódź), 5. Karczyski (Łódź), 6. Kopelewski (Warsz. Powązki).

Drużynowo: 1. Warszawa Śródm. 15 pkt., 2. Łódź 22 pkt., 3. Lublin 50 pkt.

Pięciobój o oznakę. 1. St. Szyszko (Krasny-staw) 324,25. 2. Dudek (Pruszków) 308,34 pkt. 3. Kałuża (Pruszków) 294,34.

Poszczególne wyniki: 100 mtr. Dudek 13 s., 1500 mtr. Szyszko 4:49 s., skok wzwyż Dudek 140 cm., pchnięcie kulą Szyszko 8,70, rzut granatem Szyszko 64,15.

Zwody kobiece. Bieg na 800 mtr. 1. Kraśnicka (Nowogródek) 2:58,6 s., 2. Abramkówna (Lublin) 3:01,2 s., 3. Zemralska (Pruszków) 3:05,9 s., 4. Breitenbachówna (Warsz. Śródm.) 3:10,4 s.

Sztafeta 4 x 60. 1. Pruszków 36,1 s., 2. Warszawa Śródm. 39 s., 3. Lublin 39,3 s., 4. Radom.

Skok wzwyż. 1. Zemralska (Pruszków) 120. 2. Kraśnicka (Nowogródek) 115, w rozgrywce 120. 3. Walczakówna (Pruszków) 115. 4. Heinemanówna (Pruszków) 110.

Rzut dyskiem. 17 zawodniczek. 1. Kraśnicka (Nowogr.) 25,79 mtr., 2. Wernikówna (Warsz. Śródm.) 24,22. 3. Woźniakowska (Warsz. Śródm.) 1,07. 4. Zemralska (Pruszków) 20,71 m.

Gry sportowe.

W **haznę**: Warszawa Śródm. pokonała łatwo Radom 19:0.

W **siatkówkę**: Warszawa Śródm. wyraźnie zabiła Pruszków.

W **koszykówce męskiej** do finału doszedł Pruszków i Warszawa Śródm., przy czym wobec wyniku remisowego zarządzono dogrywkę i ostatecznie wygrał Pruszków 16:14.

Pływanie.

100 mtr. dla panów: 20 zawodników. 1. Witkowski (Wilno) 1:32,6 s., 2. Lagus (Wilno) 1:51,9 s., 3. Plebański (Zamość) 1:59 s., 4. Głowack (Kr. Huta) 2:01,8.

100 mtr. dla pań: 9 zawodniczek. 1. Woźnia-

kówna (Warsz. Śródm.) 2:54,2 s., 2. Żukówna (Nowogródek) 3:04,8 s., 3. Niesułkowska (I Oddział St. Marynarzy Warsz.) 3:05,8 s., 4. Olszewska (Pruszków) 3:08,2 sek.

2 km. dla panów: 9 zawodników. 1. Witkowski (Wilno) 18:55 s., 2. Plebański (Zamość) 21:55 s., 3. Wiciak I oddz. Stn. Marynarzy Warsz.) 22:11 s., 4. Rutka (to samo) 22:50 s.

1 km. dla pań: 3 zawodniczki. 1. Żukówna (Nowogródek) 11:43 s., 2. Woźniakówna (Warszawa Śródm.) 11:58 s., 3. Niesułkowska I oddz. Stn. Mar.) 12,22.

Bieg na 100 mtr. odbył się na pływalni AZS., zaś na 1 i 2 km. na wodzie bieżącej z finiszem na przystani W. K. W.

Uwagi ogólne.

Od roku ubiegłego liczba zawodników rozrosła się blisko trzykrotnie, przekraczając liczbę 200. Poza okrugiem warszawskim, który reprezentowali zawodnicy Warszawy, Radomia, Pruszkowa i t. d. najliczniej reprezentowany był okr. Łódź, Lublin i t. d. W konkurencji męskiej wielkie zwycięstwo odniósł okr. Wilno, który przysłał nieliczną, ale doskonałą drużynę.

W konkurencji kobiecej wygrała Warszawa, dzięki sukcesom swoim i Pruszkowa.

Z prowincjonalnych zespołów prócz Wilna wyróżniał się zgrany i liczny zespół Pruszkowa, Lublina i kobieca reprezentacja Radomia.

Rewelacją zawodów kobiecych były Kraśnicka, z Nowogródka i Nowicka z Radomia, które zdaniem fachowców przy należytych treningach staną w rzędzie największych gwiazd sportowych Polski. Również wszechstronny talent okazała Zemralska z Pruszkowa.

Wśród mężczyzn świetnym był B. Żardzin z Wilna.

Wszystkie rekordy Zw. Strzeleckiego padły.
J. S. B.



Abramkówna (Zw. Strzelecki, Lublin) wygrała rzut oszczepem.



W KILKU WIERSZACH

Bieg kolarski na 50 klm. o mistrzostwo Policji Państwowej na szosie, rozegrany w dniu 7 b. m. wygrała drużyna Warszawy w składzie: Synowiec, Manowski i Kowalczyk w czasie 1:58:04,3, druga drużyna Łódź w czasie 2:14, trzecie miejsce zdobył Śląsk 2:19.

I Narodowe zawody łucznicze w połączeniu z III Narodowymi zawodami strzeleckimi w strzelaniu z broni małokalibrowej odbędą się w Warszawie w dn. 6 i 7 października.

Spotkanie towarzyskie między KS „Gedania” a Kościerzyną odbyło się w dn. 9 b. m. w Gdańsku na kortach „Gedania” z nast. wynikami:

Gra poj. panów: Ruprecht - Hirszt 6:0, 6:0, Jankowski - Szydłowski 3:6, 6:3, 6:3; Błoński - Brzeziński 3:6, 6:4, 6:3; Czarnecki - Armański 6:1, 5:7, 6:1.

Gra podw. panów: Błoński, Jankowski - Armański, Brzeziński 5:7, 6:3, 6:3; Mikuś, Ruprecht - Hirszt, Szydłowski 9:7, 6:3.

Gra poj. pań: Golbowa - Walczykówna 6:1, 6:0, Niewiórowska - Budzyńska 6:0, 6:1.

Gra podw. pań: Niewiórowska, Frankowa - Budzyńska, Walczykówna 6:1, 6:0.

Mecz wygrała Gedania w stosunku 9:0.

Zawody konne w Stryju. Dn. 9 b. m. odbyły się w Stryju, w koszarach 1 p. a. górsk. zawody konne oficerów i podoficerów 1 p.a.g., które obejmowały następujące konkurencje dla oficerów: a) konkurs hippiczny — 12 przeszkód 1,15 m., wysokości 3 m. szer. por. T. Janiszewski; b) bieg płaski, 2,400 mtr. 1 por. W. Czerniakowski; c) jazda parami, 8 przeszkód 20 cm. wys. 1) kpt. Janiszewa i por. Duszek; d) jazda tandemem, por. W. Czerniakowski; dla podoficerów: e) bieg płaski, 1200 mtr. 1) plut. Kowalik; f) konkurs hippiczny, 12 przeszkód 105 cm. wys. 250 m. szer. 1) st. ogn. Bajorski; g) bieg myśliwski 4,560 mtr. 1) st. ogn. Bajorski; h) wółżerka dla szeregowych.

Po zawodach pułk. E. Czepór wręczył zwycięzcom nagrody.

Racjonalnie urządzony tor łuczny powinien posiadać wyznaczoną w terenie linię, przebiegającą od środka płaszczyzny pionowej tarczy do stanowiska. Łucznicz staje lewym bokiem do celu, nogi w niewielkim rozkroku, stopy na jednej linii, lekko rozchylone nazwewnątrz, obcas na linii strzału.

Zawody korespondencyjne strzeleckie z broni małokalibrowej pomiędzy reprezentacjami Łodzi i Warszawy przyniosły zwycięstwo Warszawie w stosunku 2603:2411 punktów.

Wyniki łodzian są następujące:

Nawrot 356 punktów, Piątkowski 353, Berschynger 352, Michalski 341, Jarzębski 339, Brun 335, Wilkowicz 335.

Dokończenie konkursów hippicznych nastąpi 25 i 26 b. m. Mistrzostwa Armii rozpoczynają się 25 b. m.

Narciarskie mistrzostwa Europy rozegrane zostaną w lutym r. b. w Zakopanem. Na ostatniej konferencji, którą urządził PZN., powołano szereg komisji, celem ułatwienia prac organizacyjnych. Ustalono następujące komisje: reprezentacyjna — przewodniczący inż. Woiniewicz, sportowo-techniczna — płk. Mond, kwaterunkowa — płk. Piątkiewicz, komunikacyjna — prezes płk. Bobkowski, propagandowa — red. Wierzyński, artystyczna — inż. Stryjeński, skarbową — inż. Dąbski, komisja biegu wojskowego — przedstawiciel PUF. Kierownictwo Zawodów spoczywa w rękach płk. Bobkowskiego, Przędzieckiego, Piątkiewicza i Pajerskiego. Adres dla wszelkiej korespondencji: Warszawa, ul. Żórawia 23 m. 5.

Włocławek. Magistraty miast są zwykle uważane za czynniki, w najlepszym wypadku, bierno w stosunku do sportu.

Coraz częściej napotykamy zjawiska obalające to zdanie. Jednym z przykładów może być Włocławek.

Z inicjatywy i przy gorącym poparciu Prezydenta miasta, Stefana Pachnowskiego, przy czynnym współudziale ławników, panów St. Markowskiego i Sztolcmana, powstał tam komitet budowy zupełnie nowoczesnego stadionu dla wszystkich rodzajów sportów do hippiki włącznie.

Tylko pływalnia stanie osobno, bo na Wiśle.

Obszerny plac jest już gratisowo wydzielony przez Magistrat i z jego środków zniwelowany oraz oparkaniony.

Wojewódzki Komitet W. F. i P. W. już zgłosił również swą pomoc materialną.

Pierwszym zadaniem tamtejszego Komitetu Budowy Boiska Sportowego jest wzniesienie krytej hali gimnastycznej dla P. W.

Wogóle Włocławek już ma się czem pochwalić. Posiada on śliczny lokal T-wa Wioślarskiego, nad samym brzegiem Wisły ze wszystkimi nowoczesnymi urządzeniami. Zostało to wykonane z własnych środków Prezesa T-wa, znanego przemysłowca Jerzego Bojańczyka.

Oby więcej takich Magistratów i Prezesów!

Komisja kajakowa powołana została przy Polskim Związku Narciarskim, w celu zorganizowania sportu kajakowego (składakowego).

Na czele Komisji stoi ppłk. Fafierko.

W Toruniu odbyły się propagandowe regaty wioślarskie na Wiśle, urządzone pod protektoratem wojewódzkiego urzędu Wych. Fiz. i P. W. przez Klub Wioślarski Toruń. Wyniki regat: dwójki podwójne półwycigowe — tor 1200 m., wygrała osada gimnazjalnego klubu wioślarskiego z Chełmży, bieg drugi — jedynki o mistrzostwo Pomorza wygrał Spychał w czasie 7 min. 20,5 sek. przed por. Majką. Tor. 1800 m. Bieg trzeci — czwórki półwycigowe nowicjuszy wygrała chełmżyńska Tow. Wioślarskie. Bieg czwarty — dwójki półwycigowe, tor 1800 mtr. wygrał klub wioślarski Toruń. Bieg piąty. Tor 1200 m. — czwórki półwycigowe młodzieży wygrał gimnazjalny klub Wioślarski Chełmża przed Seminarjum Nauczycielskim w Toruniu. Bieg szósty — czwórki półwycigowe młodzieńców. Tor. 1800 mtr., wygrywa osada KW. Toruń przed Chełmżyńskim Tow. Wioślarskim. Bieg siódmy — czwórki o mistrzostwo Pomorza. Tor. 1800 mtr. wygrywa Klub Wioślarski Toruń w czasie 5 min. 48,2 sek. przed Chełmżyńskim Tow. Wioślarskim.

Na Dynasach odbyły się zawody kolarskie i za prowadzeniem motorów, w których startował Lange. Poszczególne wyniki: Bieg za prowadzeniem motorów 25 klm. wygrywa Lange (Legja) 22:14 przed Oksiutyczem (WTC.) i Garleyem. Bieg na 25 klm. o puchar firmy „Elida” wygrywa Podgórski II w czasie 40:38, 2) Skrzykowski, 3) Doley, 4) Karle II, 5) Włodarczyk, 6) Tschirschnitz. Scratsch międzyklubowy na 1000 mtr. wygrał Pusch (Łódź) ostatnie 200 m. w czasie 13,4, przed Turowskim (WTC.) i Baryczkim (Cracovia).

Popis warszawskiej szkoły pływania i wiosłowania odbył się na Wiśle przy udziale 500 dzieci. Organizacją zajmował się wydział oświaty i kultury magistratu m. st. Warszawy.

Na regatach wioślarskich w Łomży zwyciężyła osada Ostrołęki, bijąc zespoły warszawski i pułtuski.

Mistrzostwa OK. Toruń dały następujące wyniki: 100 i 200 m. — Karliński 12,3 i 26,8, 400 i 800 m. — Wegenek 62 i 2:21, 1500 m. — Stachnowiak 4:45, 5 km. — Nowakowski 17,1, 4x100 m. — 62 pp. 50,3, 4x400 m. — 59 pp. 4:05, wdał i wzywał — Pałucki 560, i 162, tyczka — Biszko 270, dysk — Karliński 32,16, kula — Rzepka 10,53. W zawodach pływackich: 100 m. — Tyszkowicz 1:44, 100 m. st. kl. — Wajer 1:48, 100 m. na wznak — Krenc 2:09, 400 m. — Weihr 8:30, 1000 m. — Gaber 22:36, 5x50 m. — 61 pp. 3:54. W zawodach strzeleckich: oficerowie — Nowicki, zespołowo 62 pp. szeregowi — Rządkowski, zespołowo 62 pp. W koszykówce 61 pp. — 4 p. lotn. 34:12. Marsz 10 km. — 59 pp., bieg szturmowy — 61 pp., a w pięcioboju — 62 pp.

Pięściarze Warty, Glon i Arski walczyli w ubiegłą niedzielę we Wrocławiu, Olimpijczyk Glon walczył z cięższym od siebie Bartneckim (ABC.), mistrzem walki piórkowej wschodnich Niemiec i przegrał do niego po zaciętej i równorzędnej walce nieznacznie na punkty. Arskiemu powiodło się lepiej: mając za przeciwnika również cięższego od siebie Tobocka (ABC.) waga średnia, mistrza wschodnich Niemiec, odniósł wspaniałe zwycięstwo na punkty.

PŁYWANIE

Punktacja mistrzostwa pływackiego Polski o puchar przechodni M. S. Wojsk. Na rok bieżący przedstawia się następująco: 1) Giszowiec 222 pkt., 2) Makabi (Kraków) 131 p., 3) AZS. (Warszawa) 115 p., 4) Cracovia 55 p. 5) EKS. 28 p., 6) Pogoń i AZS. (Lwów) — po 26 pkt. Punktacja za 4 lata — 1) Giszowiec — 518 pkt., 2) AZS. Warszawa 515,5 pkt., 3) Jutrzenka 444 pkt., 4) Cracovia 209 pkt., 5) Polonia 169 pkt., 6) WKW. 164 pkt., 7) Makabi krak. 142 pkt. A zatem rok przyszły zadecyduje, kto zdobędzie cenny puchar.

Terminy pływackie na rok przyszły są następujące:

2.VI — zawody ogólnopolskie w Krakowie, 14.VII — mistrzostwo długodystansowe w Poznaniu, 1—4.VIII mistrzostwa główne w Krakowie, 15—18.VIII — trójmecz słowiański w Warszawie, 24 i 25.VIII mecz Polska — Belgja w Warszawie, 30.VIII — 1.IX mistrzostwa watter-polo we Lwowie.

Doroczne walne zebranie Polskiego Związku Pływackiego odbędzie się dnia 8 i 9 grudnia r. b. w Bydgoszczy.

Znany pływak warszawskiego AZS. Rafał Krotchwila, bawi obecnie w Poznaniu, gdzie na zaproszenie miejscowego AZS. prowadzi treningi sekcji pływackiej.

Pierwsza w Warszawie kryta pływalnia jest już prawie gotowa i oddana będzie do użytku na początku przyszłego sezonu. Obecnie prowadzone są tam prace, mające na celu ostateczne wykończenie budynku i urządzenia wewnętrzne.

FINAL TENNISOWEGO MISTRZOSTWA MIĘDZYKLUBOWEGO

W ub. wtorek rozegrano mecz Warszawa — Łódź — jako finałowe spotkanie o międzyklubowe mistrzostwo Polski. Mecz został rozegrany przez Łódzki LTK. w stosunku 5:2.

Wyniki gier:

Czetwertyński — M. Stolarow 9:7, 6:2.
Czetwertyński — J. Stolarow 6:3, 6:3.
V. Richterówna — Poradowska 6:2, 6:0.
J. Stolarow — Marszewski 6:4, 7:5.
M. Stolarow — Marszewski 7:5, 6:8, 6:4.
Bracia Stolarow — Loth, Tarnowski 6:0, 6:8, 6:3.

V. Richterówna, M. Stolarow — Poradowska, Tarnowski 6:4, 6:1.

Niespodzianką było stosunkowo łatwe zwycięstwo Czetwertyńskiego nad braćmi Stolarow.

Mistrzem Klubowym Polski na rok 1928 został Łódzki L. T. Klub.

Rozgrywki pierwszych rund:

TG. Sokół — KS. Pogoń (Katowice) 6:1.
AZS. Kraków — Krak. KT. 11:3.
Katow. KT. — KS. Cracovia 7:0.
IFC. (Katowice) — KS. Śląsk (Tarn. Góry) 5:2.

AZS. Kraków — TG. Sokół 4:2.
Katow. KT. IFC. Katowice 7:0.
Kat. KT. AZS. Kraków 5:2.
Lwowski KT. — KT. 1924 (Lwów) 5:2.
Milanowski Tow. Letn. KOS. Victoria Czeszochowa) 6:1.

WLT. Kl. — WKS. Legja 7:0.
Warszaw. LTK. — Milanow. Tow. Letn. 7:0.
Warszawski LTK. — Lwowski LTK. 6:1.
Kat. KT. — AZS. Poznań 6:1.
Warszawski LTK. — Kat. KT. 4:1.

i finał
Łódzki LTK. — Warszawski LTK. 5:2.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Warszawa, Galerja Luxemburga (ul. Senatorska Nr. 29).

Telefon 70-56. Konto P. K. O. Nr 7498.

PRENUMERATA WYNOŚI:

Rocznie Zł. 24.—
Kwartalnie Zł. 6.—
Miesięcznie Zł. 2.—

Redaktor i wydawca: Mieczysław Majcher.

Redaktor przyjmuje od godz. 17 — 19. Sekretariat czynny od godz. 9 — 13.

Teżono w Druk. M. S. Wojsk.